

Nr 10/171  
Październik 2010 r.  
Cena 2,00

# ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

W numerze

### WYDARZENIA



20 lat  
Samorządu  
Wywiad z  
Zbigniewem  
Chmielowcem  
strona 5

### WYDARZENIA



Burmistrz  
Zuba  
najlepszy na  
podkarpaciu  
strona 3

### ZNANI ABSOLWENCI ZST



Bartłomiej  
Skiba -  
członek  
zespołu  
Pectus  
strona 12

## CMENTARZ POD OCHRONĄ

Apel strona 2

Zabytkowe nagrobki strony 2, 31, 32

### Cmentarz Parafialny w Kolbuszowej

SKALA 1:1000

Granica ochrony konserwatorskiej  
i usytuowanie zabytkowych nagrobków



### LEGENDA

- zabytkowe nagrobki
- granica ochrony konserwatorskiej
- A kaplica grobowa Tyszkiewiczów
- B główna brama cmentarza
- C boczna brama cmentarza

# WYKAZ NAGROBKÓW PODLEGAJĄCYCH OCHRONIE KONSERWATORSKIEJ, ZGRUPOWANYCH NA CMENTARZU PARAFIALNYM W KOLBUSZOWEJ, PRZY ULICY NARUTOWICZA.

(wg załącznika nr 2 do decyzji Państwowego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 13.06.2010 r. o wpisaniu kaplicy cmentarnej Tyszkiewiczów i części cmentarza do rejestru zabytków L.dz.UOZ-4-4148/2010)

1. Nagrobek: M. Zdulski + 1905 r., kamienny, prostopadło cienny cokół ujęty po bokach półkolumnkami, zakończony półkolumnami, zwieńczony krzyżem.

2. Nagrobek: S. Szymczyk +1929 r., kamienny, na kilkustopniowym postumencie, z rzeźbionymi proporcjami, ustawiony cokół o formie nawiązującej do obelisku. Na awersie płaskorzeźba Chrystusa w koronie cierniowej, wkomponowana w tondo. W dolnej części dekoracyjne literonki tekstu inskrypcyjnego.

3. Nagrobek: H. Koziółowa +1930 r., kamienny. Na kilkustopniowym postumencie cokół o formie obelisku. Na awersie płaskorzeźba głowy Chrystusa w koronie cierniowej. Poniżej dekoracyjnie porzeźbione literonki tekstu inskrypcyjnego.

4. Nagrobek: ks. Fr. Miklaszki +1928 r., kamienny. Cokół z regularnych ciosów kamiennych, na nim ustawiona rzeźba przedstawiająca Chrystusa, obok krzyża.

5. Nagrobek NN, kamienny w formie prostopadła cianu, ujęty górą i dołem profilowanym gzymsem, zwieńczony trójnymi szczytami, przykrytymi dwuspadowymi daszkami.

6. Nagrobek M. Bzowskiej, 1815, kamienny, prostopadło cienny cokół, zwieńczony górami, zamknięty półkolumnami, powyżej tablicy inskrypcyjnej, okrągła wnika z płaskorzeźbą półpostaci Anioła, zwieńczony krzyżem.

7. Nagrobek A. Puckiej z hr Dembińskich, kamienny cokół w formie prostopadła cianu. Tablica inskrypcyjna ujęta dekoracyjnym detalem o charakterze neogotyckim,

wypracowanym w kamieniu, syg. E. Stehlik w Krakowie.

8. Nagrobek: S.J. Januszewscy +1857, +1928, kamienny, w formie obelisku na kilkustopniowym postumencie. W górnej części awersu płaskorzeźba głowy Chrystusa, poniżej dekoracyjne płaskorzeźbione literonki tekstu inskrypcyjnego, syg. T. Janik Rzeszów.

9. Nagrobek: L. Kaczmarski +1923, kamienny. Na kilkustopniowym postumencie cokół w formie wskiego prostopadła cianu zakończony trójnymi. Tablica inskrypcyjna o analogicznym kształcie. Na postumencie umieszczona rzeźba przedstawiająca kobietę - ałobnicę.

10. Nagrobek: S. Wyka +1934, kamienny. Na cokole rzeźba Anioła z wkomponowaną tablicą inskrypcyjną, przesłaniającą dolną część rzeźby.

11. Nagrobek: W. Dyakowski +1917, kamienny. Na niskim cokole krzyż imitujący nieokorowane pnie drzewa i kłosa przy nim kobiety, obejmujące krzyż.

12. Nagrobek kamienny: wysoki, prostopadło cienny cokół zwieńczony krzyżem, z dekoracyjnie zakończonymi ramionami. (Franciszek Ruczka \*1771 +1858 i jego syn Antoni Dutkiewicz \*1806 +1861, brat i bratanek ks. Ruczki - proboszcza; wg inskrypcji odczytanej przez P. Michno w 2000 r.)

13. Nagrobek: Magdowa, kamienny, w formie kapliczki, dekorowanej po bokach sterczami. kamienny krzyż ujęty.

14. Nagrobek: Ciepiewski +1930. U wierzchołka obramienia ustawiona ukonieczona prostokątna płyta z płaskorzeźbą głową

Chrystusa w tondzie, poniżej dekoracyjny motyw kwiatowy podrzeźbiony.

15. Nagrobek z k. XIX w., wtórnie ujęty dla Gorzkowskich +1958, +1957, S. S. Boicetta +1970, Deców +2001. Kamienny, prostopadło cienny cokół zamknięty łukiem osłoniętym. Na nim ustawiony mniejszy o analogicznej formie, zwieńczony kamiennym krzyżem z wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego.

16. Nagrobek Lityskich +1863, 1866, kamienny. Prostopadło cienny cokół zakończony profilowanym półkolistym łukiem, z akroterionami w narożnikach, zwieńczony krzyżem.

17. Nagrobek Białków +1865, +1892, kamienny cokół zwieńczony ozdobnym gzymsem. Czarna rodkowa cokołu wyszła zakończona dwuspadowym daszkiem, krzyż ujęty.

18. Nagrobek O. Tomankówny +1927, kamienny, niski cokół, na nim umieszczona rzeźba przedstawiająca putto, trzymające gałązki kwiatów.

19. Nagrobek: J. Buczek +1923 (powstanie styczniowy) w formie kamiennego obelisku.

20. Nagrobek: L.L. Seeligerów +1910, +1914, w formie obelisku z czarnego granitu.

21. Nagrobek: Fr. Bręglewicz + 1932, kamienny, w formie obelisku. Na awersie w górnej części płaskorzeźba głowy Chrystusa, niżej stylizowany tekst inskrypcyjny wkomponowany w prostokątną płytę.

## ZDJEŃCIA ZABYTEKOWYCH NAGROBKÓW (wyk. Adam Kardys, 2010 r.)



1. M. Zdulski +1905



2. S. Szymczyk +1929



3. H. Koziółowa +1930

## Wydarzenia

## JAN ZUBA NAJLEPSZYM BURMISTRZEM NA PODKARPACIU

Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba został wyróżniony prestiżową nagrodą Najlepszego Burmistrza w Województwie Podkarpackim. Podkarpacka Nagroda Samorządowa dla najlepszego burmistrza przyznawana jest na podstawie decyzji kapituły, w skład której weszli wiceminister Skarbu Państwa oraz osoby o ugruntowanym autorytecie w dziedzinach związanych z samorządem terytorialnym.

Tegoroczna X edycja plebiscytu Podkarpacka Nagroda Samorządowa przebiegała pod hasłem „NASZA GMINA / NASZE MIASTO / NASZ POWIAT NA FINISZU KADENCJI 2006-2010”. Obecna edycja plebiscytu była także okazją do podsumowania 20 lat odrodzonego samorządu na poziomie gmin i miast.

Głównymi kryteriami wyboru dla kapituły były dane o działaniach inwestycyjnych w gminie, środki pozyskane z funduszy Unii Europejskiej, a także podsumowanie 4-letniej kadencji burmistrza.

Laureatów Nagrody wyłania się w dwóch etapach. Komisja Kwalifikacyjna w pierwszym etapie nominuje po pięć kandydatur w każdej z czterech kategorii. W drugim etapie nominatów przedstawia się Kapituła Nagrody, która zatwierdza listę zwycięzców.

Podkarpacka Nagroda Samorządowa jest honorowym wyróżnieniem, przyznawanym w każdym roku jednemu wójtowi, jednemu burmistrzowi, jednemu prezydentowi lub burmistrzowi miasta powyżej 35 tys. mieszkańców i jednemu staroście

odpowiednio z gmin, miast i powiatów leżących w granicach województwa podkarpackiego. Nagroda wskazuje, honoruje i upowszechnia osiągnięcia gmin, miast i powiatów reprezentowanych przez wójtów, burmistrzów, prezydentów i starostów w danym roku.

Burmistrz Jan Zuba, oprócz wyróżnienia w postaci dyplomu i statuetki PNS, otrzymał pamiątkowe pióro od Prezydenta RP, a także czek na 10 tys. zł z przeznaczeniem na cele ochrony rodowiska.

Wręczenie statuetki odbyło się 23 września br. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.

Honorowy patronat nad Podkarpackimi Nagrodami Samorządowymi objął Prezydent



Rzeczypospolitej Polskiej. Współpatronat sprawowali Zygmunt Cholewicki - Marszałek Województwa Podkarpackiego i Mirosław Karapyta - Wojewoda Podkarpacki. Patronat medialny nad uroczystością objęła Telewizja Rzeszów oraz Radio Rzeszów.

ANDRZEJ SELWA

## APEL

Szanowni Państwo!

Zbliża się dla nas wszystkich czas. Czas zadumy i pamięci o bliskich, którzy odeszli już z naszego świata. Jak co roku 1 listopada spotkamy się z nimi na cmentarzu, zapalimy znicze, pogrymy się w zadumie.

Jak co roku odbędą się na cmentarzu kolejna zbiórka pieniędzy, która zasili w tym celu konto Sekcji Waloryzacji Cmentarza Parafialnego w Kolbuszowej, działającej przy Regionalnym Towarzystwie Kultury im. Juliana Macieja Gosłara od kwietnia 2007 roku. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na renowację jednego z nagrobków zabytkowej części cmentarza. Piszemy zabytkowej, gdy oficjalnie cmentarna kaplica grobowa Tyszkiewiczów, wraz z 21 najcenniejszymi na cmentarzu nagrobkami, została wpisana do Rejestru Zabytków decyzją Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemyślu. Stało się to 13 lipca 2010 roku. Postanowienie to jest rezultatem wieloletnich działań Sekcji, której celem stał się remont kaplicy, zabytkowych nagrob-

ków oraz poprawy infrastruktury cmentarza.

Decyzja o wpisaniu wymienionych zabytków do rejestru pozwoli w najbliższym czasie na kolejne prace ratunkowe i restauracyjne na kolbuszowskim cmentarzu. Na remont czeka kaplica. Staraniem Sekcji została wykonana dokumentacja niezbędna do ubiegania się o środki finansowe, jak i konieczne pozwolenia zmierzające do jej renowacji. Kaplica została włączona także w obszar „Rewitalizacji miasta Kolbuszowa”, co pozwoli w najbliższym czasie na pozyskanie środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Taki wniosek został przygotowany przez Gminę Kolbuszowa wspólnie z Parafią p.w. Wszystkich świętych.

Aktualnie wykonywana jest również dokumentacja potrzebna do budowy parkingu przy cmentarzu. W najbliższym czasie konieczny będzie remont ogrodzenia cmentarnego wzdłuż ulicy Narutowicza.

Na okładkach tego numeru czasopi-

sma przedstawiamy spis wszystkich 21 nagrobków, które znalazły się w Rejestrze Zabytków, a także teren objęty ochroną konserwatorską. Wszystkie wymienione nagrobki pokazane są na fotografiach i mapce sytuacyjnej zabytkowej części cmentarza.

Jak co roku prosimy o hojne wsparcie inicjatywy naszej Sekcji. Uważamy, że cmentarz jest dobrem wspólnym każdego z nas, każdy z nas ma na cmentarzu kogoś nam bliskiego. Zadbajmy więc wspólnie o wygląd i estetykę naszej nekropoli. Nie tylko od wizualnej strony, ale i na co dzień. Jak napisane jest bowiem w decyzji konserwatora „zachowane nagrobki oraz kaplica grobowa są materialnym świadectwem kultywowania tradycji trwałego uwiecznienia pamięci po zmarłych mieszkańcach Kolbuszowej oraz rodziny Tyszkiewiczów – zasługujących dla tej miejscowości i okolic”.

W IMIENIU SEKCJI WALORYZACJI  
CMEN TARZA PARAFIALNEGO  
WILHELM HRYCYSZYN,  
ADAM KARDY,  
PAWEŁ MICHNO

## KOLBUSZOWSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA

Ju w połowie roku 2012 w Kolbuszowej inwestorzy b d mie do dyspozycji w pełni uzbrojone tereny o powierzchni 8 ha. Specjalna Strefa Ekonomiczna, wchodz ca w skład SSE Euro-Park Mielec znajduje si przy drodze wojewódzkiej nr 875 Mielec - Le ajsk, w bezpo rednim s siedztwie istniej cej zabudowy przemysłowo usługowej.

W 2007 roku, z inicjatywy Burmistrza Kolbuszowej, rozpoczo to starania o wł czenie do SSE Euro-Park Mielec terenów inwestycyjnych, nale cych w cz ci do gminy Kolbuszowa oraz do starostwa kolbuszowskiego. Współpraca samorz dów z Agencj Rozwoju Przemysłu oddział w Mielcu zaowocowała rozszerzeniem Mieleckiej SSE o tereny le ce w Kolbuszowej. Stało si to na mocy Rozporz dzenia Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 roku.

Od tego czasu rozpoczo ty si intensywne prace zwi zane z uzbrojeniem terenów. Gmina przygotowała niezb dn dokumentacj i zło yła wnioski o dofinansowanie ze rodków UE prac zwi zanych z uzbrojeniem terenów.

Warto planowanych do wykonania robót si ga kwoty 4 502 126 zł i obejmuje przebudow odcinka drogi wojewódzkiej, budowy dróg dojazdowych, parkingów, sieci wodoci gowej, teletechnicznej, kanalizacji sanitarnej, deszczowej oraz o wietlenia.

Projekt b dzie realizowany w partnerstwie ze starostwem powiatowym w Kolbuszowej i Urz dem Marszałkowskim w Rzeszowie.

Nowymi terenami inwestycyjnymi s ju zainteresowani pierwsi inwestorzy.



Jak mówi Burmistrz Jan Zuba *podstrefa w Kolbuszowej to szansa na tworzenie kolejnych miejsc pracy, co jest bardzo ważne dla naszego miasta i gminy. Jak dodaje gospodarz gminy w strefie chcą inwestować dwie firmy, jedna z nich reprezentuje branżę lotniczą, druga jest producentem kotłowni i urządzeń grzewczych. Burmistrz Zuba twierdzi, że w pierwszym etapie funkcjonowania podstrefy pracę może tam znaleźć około 100 osób.*

Ulgi podatkowe, pomoc merytoryczna, dogodna lokalizacja, bliska odległość drogi krajowej nr 9 relacji Radom – Barwinek, stacji PKP z bocznic kolejow , s -

siedztwo istniej cej zabudowy przemysłowo – usługowej oraz Zamiejscowego Wydziału Biotechnologii Uniwersytetu Rzeszowskiego ze wietn kadr naukow i najnowocze niejszym zapleczem laboratoryjnym – to tylko kilka atutów podstrefy w Kolbuszowej.

Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec działa od 1995 roku. Jest pierwsz w regionie i jednocze nie najdłu ej działaj c w kraju. Podlegaj jej obszary przemysłowe w wielu miastach, nie tylko regionu podkarpackiego, ale całego kraju o ł cnej powierzchni 1135 hektarów.

## STARY SAMBOR MIASTEM PARTNERSKIM KOLBUSZOWEJ

Stary Sambor na Ukrainie doł czył do grona miast partnerskich Kolbuszowej. Kolejne miasto partnerskie Kolbuszowej le y w obwodzie lwowskim, jest oddalone około 40 km od granicy z Polsk i 200 km od Kolbuszowej. Stary Sambor le y nad Dniestrem i jest miastem liczy m niespełna 6 ty . mieszka ców.

Do nawi zania współpracy doszło w wyniku wizyty delegacji z Kolbuszowej, która odwiedziła Stary Sambor 14 wrze nia br. na zaproszenie władz tego miasta. Wówczas poruszono tematy zwi zane ze współprac partnersk , co spotkało si z pozytywnym przy cciem przez burmistrza Starego Sambora Iwana Hrysa. Podczas wizyty na r ce burmistrza oraz dyrektora szkoły w Starym Samborze przekazano przybory szkolne, darowane przez Regionaln Fundacj Rozwoju „Serce”, Caritas z Kolbuszowej oraz Gmin Kolbuszowa.

Umowa o współpracy pomi dzy miastami została podpisana 7 pa dziernika br.



w Starym Samborze przez Burmistrza Jana Zub i Burmistrza Iwana Hrysa podczas sesji Rady Starego Sambora. Przy podpisywaniu umowy obecny był przewodniczący kolbuszowskiej Rady Miejskiej Krzysztof Kluza, przedstawiciel Rady Powiatu Kolbuszowskiego oraz

kolbuszowskiego sportu i biznesu.

Podpisana umowa w sposób ramowy obejmuje współpracę w następujących dziedzinach: kultura i oświata, turystyka, sport i rekreacja, ochrona zdrowia, ochrona środowiska. Niniejsza umowa będzie wymagała jeszcze podjęcia uchwały w tej

sprawie przez Radę Miejską Kolbuszowej.

Kolejnym krokiem będzie rewizyta delegacji Starego Sambora w Kolbuszowej.

ANDRZEJ SELWA

## ZBIGNIEW CHMIELOWIEC

Wywiad z Zbigniewem Chmielowcem, Burmistrzem Kolbuszowej w latach 1999-2005

**Ziemia Kolbuszowska: Panie Pośle, pełnił Pan funkcję burmistrza, kiedy wyboru dokonywała Rada Miejska. Po zmianie ustawy był Pan pierwszym burmistrzem Kolbuszowej wybranym w wyborach powszechnych. Jakie były najważniejsze problemy, którym musiał Pan stawić czoło podczas Pana pierwszej kadencji, gdy jeszcze był zarządem gminy, i później w tej drugiej kadencji?**

Zbigniew Chmielowiec: Jeżeli chodzi o moją pierwszą kadencję, czyli lata 1998 - 2002, najważniejszą według mnie była reforma oświaty przeprowadzona na terenie naszej gminy w związku z wprowadzeniem na terenie całego kraju reformy szkolnictwa podstawowego. Zaczęła funkcjonować gimnazja, w związku z czym szkoły podstawowe straciły dwie klasy i staneliśmy przed dylematem co robić dalej ze szkołami w mniejszych miejscowościach? Czy nadal dokładać olbrzymie rodki finansowe, jak w tym czasie gmina była na oświatę, czy przystąpić do reorganizacji szkół podstawowych na terenie naszej gminy. Były to bardzo ciężkie dla mnie decyzje, ponieważ po zrobieniu kalkulacji byliśmy zmuszeni zamknąć szkoły najpierw w czterech miejscowościach: w Hucie Przedborskiej, Porbach Kupieckich, Wierczowie oraz Kłapówce, a w kolejnym roku zlikwidowali my również placówki, szkół podstawowych w Nowej Wsi. Na dzień dzisiejszy uważam, że udało nam się tak cały czas, że były to bardzo słuszne decyzje, pomimo bardzo krytycznej opinii ze strony mieszkańców tych miejscowości. Mieliśmy również olbrzymie problemy z ulokowaniem gimnazjów na terenie naszej gminy, bo mieliśmy presję wielu miejscowości, które chciały mieć na swoim terenie te placówki. Dzięki wspólnej decyzji Rady Miejskiej oraz Zarządu udało nam się doprowadzić do takiego stanu, jaki jest na dzień dzisiejszy, czyli powstały na początku trzy gimnazja - dwa w Kolbuszowej oraz jedno w Wieleńcu, a rok później czwarte w miejscowości Kupno.

**ZK: Był Pan znany z tego, że nawet kontrowersyjne decyzje udawało się Panu przeprowadzić w zgodzie z innymi.**



**Jak się to Panu Burmistrzowi udawało?**

ZC: Ja zawsze byłem, i do tej pory jestem, zwolennikiem rozmów, zwłaszcza w samorządzie. W dzisiejszych czasach, nad czym bardzo ubolewam, ale od czego nie uciekniemy, do samorządu wkrađa się polityka. W czasie mojej kadencji nie było jeszcze takiej opozycji politycznej, tym niemniej zawsze była grupa osób, która była, moim zdaniem, nazwa, choć nie lubi tego słowa, w opozycji. Dlatego zawsze przed sesją, przed ważnymi decyzjami spotykałem się z tymi osobami i uzgadniałem wspólne stanowisko, więc w czasie sesji nie było większych kontrowersji. Z tego się bardzo cieszę, i to również uważam za duży swój sukces w ciągu tych siedmiu lat, w których pełniłem stanowisko burmistrza.

**ZK: Łatwiej kierowało się gminą, kiedy był zarządem czy kiedy został Pan wybrany w wyborach powszechnych?**

ZC: Łatwiej na pewno kieruje się gminą, kiedy jest się wybranym w wyborach powszechnych, ale z drugiej strony niesie to za sobą większą odpowiedzialność, bo

wszystkie decyzje, które są podejmowane, podejmuje się jednoosobowo. Oczywiście decyzje konsultowałem również z ówczesnym Prezydium Rady Miejskiej, z drugiej strony podejmując decyzje na własne ryzyko, na własną odpowiedzialność, decyzje moim zdaniem nie było podjętych szybko, a wielokrotnie były sytuacje, w których tej szybkości podejmowania decyzji wymagały.

**ZK: Kierował Pan gminą siedem lat w ciągu tych dwóch kadencji. Jakie najtrudniejsze decyzje, oprócz spraw oświatowych, o których wspominał Pan wcześniej, podejmował Pan w gminie?**

ZC: Moim zdaniem nie najtrudniejsze ale bardzo ważne były decyzje związane z poprawą infrastruktury na terenie naszej gminy, których realizacja zresztą ciągnie się do dnia dzisiejszego. Pierwsze decyzje dotyczyły poprawy gospodarki wodno-ściekowej na terenie naszej gminy, jak powiedziałem wcześniej, ruszyło to w ostatnim czasie, niemniej jednak uważam, że i z tamtej kadencji i teraz są to inwestycje, które idą zbyt wolno. Jest to związane

z przepisami polskiego prawa i wynikaj -  
cymi z niego z problemami z uzyskaniem  
pozwolenia na budow . Np., z tego co pa-  
mi tam, za moich czasów, czyli sze lat  
temu rozpoczął my opracowywanie doku-  
mentacji na ulic Partyzantów w Kolbu-  
szowej, i jeżeli się nie myli to przez te  
sze lata tego pozwolenia nie udało się  
uzyskać. Inwestycje infrastrukturalne są  
bardzo kosztowne, ich efektów nie wida  
na zewnątrz. Ludzie chcą je dziś po no-  
wych, wygodnych drogach, sprawa kanali-  
zacji wydaje się im mniej istotna, ale bez  
wcześniejszego wykonania kanalizacji  
tych dróg nie opłaca się robić. Niestety,  
nad czym bardzo boleję, z powodu zmian  
w przepisach prawnych nasza gmina nie  
mogła skorzystać na swój teren wi-  
kszych rodków finansowych, a planowane było  
pozyskanie kwoty ok. 10 - 12 mln euro na  
inwestycje infrastrukturalne. Tym niemniej  
jednak korzystaliśmy z rodków  
pomocowych programów PHARE 1999  
i PHARE 2001 na budow pewnych od-  
cinków kanalizacji.

Patrząc z perspektywy czasu uważam, że  
moje było zbyt ostrogni jeżeli chodzi  
o branie kredytów na inwestycje, lecz nie  
chciałem za bardzo zadłużyć gminy, ma-  
jąc na uwadze to, by gmina posiadała do-  
stateczną ilość rodków finansowych na  
tak zwany wkład własny, gdy pojawi się  
możliwość skorzystać w następnym la-  
tach po rodki unijne.

Oprócz inwestycji infrastrukturalnych  
oraz decyzji dotyczących o wiaty w cza-  
sie mojej kadencji postawili my na kultu-  
rę. W tym okresie został m.in. wykonany  
generalny remont domu kultury w Kolbu-  
szowej Górnej, rozpoczął to remont i rozbu-  
dow Miejskiej i Powiatowej Biblioteki  
Publicznej w Kolbuszowej.

Dzisiaj, jako posłowie zdajemy sobie spra-  
wę z tego, że proces inwestycyjny w Pol-  
sce jest zbyt długotrwały. Czas przygoto-  
wania inwestycji do realizacji klasuje Pol-  
sk na 178 pozycji na świecie. Chcąc przy-  
spieszyć rozwój naszego kraju musimy to  
zmienić, akurat jest to zadanie mojej komi-  
sji, komisji infrastruktury, musimy ten pro-  
ces zdecydowanie przyspieszyć.

**ZK: Kilka razy był Pan weryfikowa-  
ny przez wyborców. Pierwszy raz na wice-  
burmistrza w czasie, gdy burmistrzem był  
Pan Wilk, później na Burmistrza Kolbu-  
szowej, następnie w wyborach powszechnych  
na Burmistrza. W pewnym sensie  
ukoronowaniem tej oceny wyborców były  
wybory na Posła z Podkarpacia. Jak  
z perspektywy czasu ocenia Pan, czy na-  
był doświadczenia w pracy samorządow-  
ca pomagają panu w pełnieniu funkcji  
Posła?**

ZC: Do samorządu gminy Kolbuszowa

trafiłem 1 października 1990 roku i bar-  
dzo sobie cenił zdobyte tu do wiadzcze-  
nie. Nauczyłem się wiele w tym czasie,  
najpierw od pierwszego burmistrza, pana  
Kazimierza Czepieli, później pracując  
z panem burmistrzem Henrykiem Wil-  
kiem. Ta praca w samorządzie, którą prze-  
szedłem od kierownika, poprzez zastępcę  
burmistrza, a w końcu burmistrza, na pew-  
no przyniosła mi do wiadzczenia i wie-  
dzy, które do tej pory staram się wykorzy-  
stać i będę posłem. Szczerze mówiąc, star-  
tując w roku 2005 do Sejmu, nie do końca  
wierzyłem, że posłem zostanę, niemniej  
jednak miałem tak „presję” i wsparcie ze  
strony swoich kolegów, przyjaciół, wielu  
osób, nie tylko z gminy Kolbuszowa, aby  
spróbować. Oczywiście całkiem inaczej  
wtedy wyobraziłem sobie pracę posła niż  
jest to w dniu dzisiejszym, niemniej jed-  
nak nie żałuję tej decyzji, i uważam, że  
przy współpracy z wieloma osobami, za-  
równo w parlamencie jak i poza nim, uda-  
ło się wiele rzeczy zrobić dla gminy Kol-  
buszowa jak i naszego całego powiatu kol-  
buszowskiego i myśli, że będzie to rów-  
nie procentowało w dłuższej perspekty-  
wie.

**ZK: Dzięki Pana staraniom, zabie-  
gom, pracy w parlamencie, udało się ściąg-  
nąć wiele środków i wykonać wiele in-  
westycji na naszym terenie. Które z tych  
działań uważa Pan za najważniejsze dla  
Ziemi Kolbuszowskiej?**

ZC: Uważam, że nie tylko dla nas, ale dla  
mieszkańców całego podkarpacia najwa-  
niejszym osiągnięciem jest to, że udało  
się uruchomić odcinek linii kolejowej  
z Rzeszowa do Warszawy, co prawda na  
dziś dzisiejszy tylko przez Lublin, niemniej  
jednak już rozpoczął te prace będąc  
kontynuowane i w coraz bliższej perspek-  
tywie jest bezproblemnie połączenie z War-  
szawą. Jak powiedziałem wcześniej, nie  
jest to tylko moje osiągnięcie lecz praca  
wielu osób. Do dzisiaj pamiętam te długie  
dni, kiedy rozmawiałem z ówczesnym se-  
natorem, Andrzejem Mazurkiewiczem  
z Jarosławia, który niestety już nie żyje.  
To dzięki jego pomocy oraz Pana senatora  
Koguta udało się wprowadzić poprawkę  
senacką w wysokości 10 mln zł na rozpo-  
cząć prace nad rewitalizacją tej linii kole-  
jowej. W latach następnym bardzo dobrze  
współpracowałem z ówczesnym wicemin-  
istrem odpowiedzialnym za kolej, Bogusławem  
Kowalskim, a teraz, kiedy nie jestem  
w koalicji rządzącej, bardzo sobie cenię  
współpracę z panem posłem Zbigniewem  
Rynasiewiczem, przewodniczącym  
sejmowej komisji infrastruktury i posłem  
Janem Tomakiem, oczywiście nie mówię o  
moich kolegach z PiS-u, posłem Ogi-  
niem, Gołojuchem, Moskałem, z panem

senatorem Ortyłem. To jest grupa ludzi,  
dzięki której ta linia funkcjonuje i jestem  
przekonany, że będzie funkcjonowała co-  
raz lepiej, z korzyścią dla mieszkań-  
ców nie tylko ziemi kolbuszowskiej, ale całego  
Podkarpacia.

Dziś moim osiągnięciem jest regulacja rzeki  
Nil, w tym momencie widać nie widzimy  
jak bardzo była ta inwestycja potrzebna  
dla Kolbuszowej. W tym roku, gdzie było  
tyle powodzi, widzimy, że przynajmniej  
mieszkańcy Kolbuszowej, na tym odcin-  
ku gdzie Nil przebiega, mogą spać w miarę  
spokojnie. Rodki finansowe w wysoko-  
ści 12 mln zł na wykonanie tej inwe-  
stycji udało się pozyskać dzięki mojej do-  
brej współpracy z dyrektorem Winterem  
z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych  
i Administracji i doprowadziła inwestycję  
do skutku również dzięki jego pomocy.  
Przypominam, że na regulację rzeki Nil cze-  
kali my około 10 lat, od chwili wybudowa-  
nia kanalizacji i oczyszczalni ścieków  
w 1998 roku.

**ZK: Jak Pan ocenia z perspektywy  
Warszawy pracę samorządu Kolbuszow-  
skiego? Co się daje zrealizować, a jakie  
ma problemy?**

ZC: Jak powiedziałem wcześniej, wszyst-  
kie samorządy na terenie naszego powia-  
tu starają się jak mogą, by zaspokoić naj-  
ważniejsze potrzeby naszych mieszkań-  
ców. Nie jest to proste, bo największą  
bolączką samorządów jest niedofinansowa-  
nie o wiaty. Co roku od 2 do 8 mln zł, jak  
w przypadku gminy Kolbuszowa, samo-  
rządy dokładają do o wiaty, gdzie moim  
zdaniem przynajmniej ta część, dotycząca  
utrzymania szkół podstawowych oraz  
gimnazjów, powinna w całości być na  
barkach budżetu państwa. To powoduje  
znaczące zmniejszenie rodków, które  
mogłyby przeznaczone na inwestycje,  
drogi, kanalizację. Od kilkunastu lat naj-  
większą bolączką samorządu kolbuszow-  
skiego, gminy Kolbuszowa jest niestety  
kanalizacja. Jak wcześniej powiedziałem  
nie było możliwości, po zmianie przepi-  
sów prawa, na skorzystać po większe  
rodki z Unii Europejskiej, ale czynimy  
starania, aby te przepisy udało się zmie-  
nić i mam nadzieję, że jestem po rozmow-  
wach w Ministerstwie Rodowiska z pa-  
nem ministrem Gawłowskim, który rów-  
nież jest bardzo przychylny zmianom  
przepisów, że uda się to w najbliższym  
czasie przeprowadzić.

**ZK: W świetle dzisiejszych przepisów  
gminom wiejskim oraz dużym miastom  
łatwiej jest uzyskać pieniądze na kanali-  
zację. Gmina Kolbuszowa, która jest  
średniej wielkości gminą wiejsko-miej-  
ską, ma problemy z pozyskiwaniem środ-**

ków, bo jest za duża na „wiejską” a za mała na „miejską”. Pamiętam, że przygotowawaliście olbrzymi program, żeby kompleksowo, w całym powiecie doprowadzić do rozwiązania problemu z kanalizacją, później jednak właśnie zmieniły się przepisy i ten program poszedł na marne.

ZC: My 1, e nie poszedł na marne, bo gminy wiejskie skorzystały z dokumentacji stworzonej w tym czasie, niemniej jednak czynimy starania, wraz z Panem Burmistrzem, o zmian tych przepisów w Ministerstwie Rodowiska i mam nadzieję, e to ulegnie zmianie i przepisy stan si bardziej „przyjazne” gminom takim jak Kolbuszowa.

**ZK: Jak Pan Poseł powiedział jest Pan równolatkiem, jeśli chodzi o pracę w samorządzie, czyli dwadzieścia lat. Jak z perspektywy tego czasu ocenia Pan samorząd? Postrzegając go jako ideę, jako praktykę, jako normę prawną, czy jesteśmy już społeczeństwem obywatelskim, czy nie?**

ZC: Gminna reforma samorzowa była jedn z najbardziej udanych reform. Jednym ze sprawozdawców tej ustawy był, niestety nie yj cy ju, poseł z naszego terenu, pan Stanisław Mazan. Uwa am, e bardzo dobrze si stało, e taka reforma została wprowadzona, natomiast ałuj i bolejš, nie tylko ja, ale wszyscy samorzowcy, e do tej pory w lad za t reform nie poszły odpowiednie rodki finansowe do samorzów. Bo tutaj ka da złotówka jest wydawana najlepiej, jest wydawana pod pełn kontrol społecze stwa, pod presj mieszka ców gmin. Uwa am e samorzowcy robi to bardzo dobrze, na miar swoich mo liwo ci. Równie samorzody Podkarpacia, wbrew temu co si pisze w prasie, mediach, naprawd bardzo dobrze wydaj rodki finansowe z programów operacyjnych, nie tylko województwa podkarpackiego, ale tak e równie si gaj po rodki finansowe do Warszawy. Bardzo sobie ceni współprac z Rad Powiatu z jej przewodniczym Tadeuszem Kopciem na czele oraz z Zarz dem Powiatu ze starost Józefem Kardysiem. Efekty

wykorzystania rodków z UE s widoczne na drogach powiatowych oraz obiektach o wiatowych, dla których powiat jest organem prowadz cym.

Oczywi cie wej cie Polski do Unii Europejskiej, czego byłem zdecydowanym zwolennikiem i uwa am, e dobrze si stało, jak równie dobrze si stało, e póki co nie weszli my do strefy euro, powoduje to, e tych rodków finansowych do wykorzystania jest coraz wi cej i oby było tak dalej. Mam jednak pewne obawy, czy ten dopływ rodków z Unii Europejskiej, przez pewnego rodzaju zawirowania, nie zostanie zahamowany.

Chciałem te schyli czoła przed wszystkimi samorzowcami, wójtami, burmistrzami, przed wszystkimi tymi, którzy pracuj w samorzdach, starostami, marszałkami, radnymi i dzi kuj serdecznie za to co robi. Nie zawsze s oni doceniani przez społecze stwo, mimo tego co robi w miar swoich mo liwo ci.

**ZK: Dziękuję za rozmowę.**

## OBCHODY X DNIA PAPIESKIEGO W ZST W KOLBUSZOWEJ

W dniu 12.10.2010 r. uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, na apelu szkolnym zorganizowanym z okazji Jubileuszowego „X Dnia Papiesskiego”, podj li prób przybli enia nauczania zmarłego papie a Jana Pawła II. Obok słowa i muzyki w przekazie postu yli si pantomin, gdzie przez ró ne gesty, przemy lane ruchy, u ywaj c ró nych rekwizytów – symboli, ukazali główne współczesne zagrożenia młodzie y.

Pantomima ukazywała, jakie s skutki uwikłania si w ró ne nałogi, przede wszystkim: utrata rado ci z ycia, niewolnicza pogo za akceptacj, niekontrolowanie słów i czynów, niemoc w okazywaniu innym yczliwo ci, niech do pomocy okazywanej potrzebuj cym.

Zniewolony człowiek niczego w yciu nie mo e by pewien, sam nie jest Panem siebie. Przesłaniem tego przedstawienia była odpowied co zrobi by by dobrym synem, dobr córka, dobrym uczniem, dobrym chrze cijaninem, a kiedy dobrym m em czy on, ojcem czy matk - trzeba wybra Jezusa, który nieustannie walczy i pomaga nam, by my nauczyli si prawdziwie y, a nie udawali e yjemy.

Przesłanie, ukazane przez pantomim, młodzie przyj ła w wielkim skupieniu i szacunku dla nauki naszego Wielkiego Rodaka Papie a Jana Pawła II.



Występ młodzieży przygotowany pod kierunkiem ks. Lucjana Szumierza

## VIII GMINNY FESTIWAL PAPIESKI W ZESPOLE SZKÓŁ IM. JANA PAWŁA II W KUPNIE

Z okazji obchodów Dnia Papieskiego - 10.10.2010 r., w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie, został zorganizowany VIII Gminny Festiwal Papieski dla przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów Miasta i Gminy Kolbuszowa. Głównym celem festiwalu było pogł bienie znajomo ci osoby i twórczo ci Jana Pawła II i upo- wszechnienie jej w rodowisku oraz promowanie młodych talentów.

Festiwal przeprowadzono w nast pu- j cych kategoriach: piew, recytacja, prace plastyczne, prace pisemne. Eliminacje zostały przeprowadzone w dniu 4 pa - dziernika 2010 r. a udział w nich wzię ło ok. 200 przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów oraz nadesła- no wiele pi knych prac plastycznych.

W niedziel - 10 pa dziernika, odbył si uroczysty finał, podczas którego wyst - powali laureaci w poszczególnych kategoriach. Nagrody za zaj cie I miejsca wr - czali zaproszeni go cie: Ks. Dziekan, Pra- łaat Kazimierz Osak, Poseł Zbigniew Chmielowiec, Starosta Józef Kardy , Wiceprzew. Rady Powiatu Stefan Orzech, Burmistrz Jan Zuba, Przew. Rady Miejskiej - Krzysztof Wilk, Ks. Proboszcz Stanisław Kraso z Parafii Kolbuszowa Gór-

na, Ks. Proboszcz Stanisław Marczewski z Parafii Domatków, Ks. Ryszard Kiwak, Radny Powiatu Jan Wi - cek, Radni z Kupna Józef Jakubczyk i Julian Kłoda, Sottys Stanisław Czesnowki oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli. Po koncercie mo na było podziwia wystaw prac plastycznych oraz skosztowa „kremówek papieskich”

Nale y podkre li , e zainteresowa- co roku, było bardzo du e, a poziom reprezentowany przez uczestników wysoki.

Składam bardzo serdeczne podzi kowania wszystkim uczestnikom festiwalu oraz ich opiekunom i rodzicom za wspaniałe przygotowanie do festiwalu. To do Was odnosz si słowa naszego wielkiego rodaka Jana Pawła II: „Wy je-



Tańce maluszków bardzo się podobały

ste cie moją nadzieją , Wy jesteście nadzieją wiata”.

Wyraży wielkiej wdzi czno ci składam na r ce fundatorów nagród: Posła Zbigniewa Chmielowa, Burmistrza Jana Zuby i całej Rady Miejskiej w Kolbuszowej oraz Ks. Dziekana Kazimierza Osaka.

Gor ce podzi kowania przekazuję dla nauczycieli, pracowników obsługi i Rady Rodziców Zespołu Szkół w Kupnie za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu uroczysto ci.

W imieniu całej społeczno ci szkolnej serdecznie zapraszam na festiwal za rok.

EL BIETA CHMIELOWIEC



Nie tylko recytacje, ale i stroje zachwyciły publiczność

## KONCERT PAPIESKI W KO CIELE W. BRATA ALBERTA

W niedziel , 10 pa dziernika br. z okazji Dnia Papieskiego, w ko cieie p.w. w Brata Alberta w Kolbuszowej, odbył si kolejny ju Koncert Papieski. Od wielu lat Koncerty papieskie to stały element kalendarza koncertowego PSM I st. w Kolbuszowej.

Po Mszy w o godz. 17.30 z repertuarem papieskim zagrała Orkiestra Pa stwowej Szkoły Muzycznej I st. w Kolbuszowej. Wysłucha równie mo na było Chóru Accordare przy akompaniamencie Zespołu Muzyki Dawnej. Koncert z racji roku Chopinowskiego zako czyły utwory Fryderyka Chopina.

Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej podzi kował przybyłym za podtrzymywanie tradycji koncertów papieskich oraz wr czył Aleksandrze Niezgodzie Dyrektorowi PSM I st. okoliczno ciowi zank kwiatów.

Organizatorami koncertu byli: Pa stwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Kolbuszowej, Parafia w Brata Alberta oraz Burmistrz Kolbuszowej.

ANDRZEJ SELWA



Występ orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej i Chóru Accordare



## „CYMES U GÓRNIAKÓW”

„Lasowiackie zimioki” to nie lada gratka dla sympatyków dawnych ludowych tradycji. Impreza, której pretekstem stał się 250-letni obyczaj uprawy ziemniaków, odbyła się w ostatni weekend września. Zespoły ludowe, koła gospody, zespoły piewacze przypomniły zebranych wiat lasowiackich obyczajów naszych dziadów.

Na osoby, które przybyły w niedzielne popołudnie na plac przy kościele w Kolbuszowej Górnej, czekało wiele atrakcji: występ kapel ludowych, wesołe miasteczko, punkty gastronomiczne oraz regionalne potrawy przygotowane przez miejscowe koła gospody wiejskich. Bogaty program ciągnął na pole Cisków wielu Kolbuszowian, którzy pokazali, że tradycje ludowe nie są im obce.

Impreza zainaugurowana została o godz. 15.00 uroczystą Mszą w kościele Parafialnym p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Nabożeństwo odprawione zostało w intencji zachowania kształtowanej przez wieki ludowej kultury i to samo ci wsi.

Po zakończeniu liturgii nastąpiło oficjalne powitanie zaproszonych gości, wśród których znaleźli się: Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Vice Przewodniczący Rady Powiatowej Stefan Orzech, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk oraz Vice Przewodniczący Krzysztof Kłuz. Przy tej okazji złożył również serdeczne gratulacje Pani Kazimierze Sitarz z okazji otrzymania odznaczenia „Orderu Serca – Matkom Wsi”.

Występ lokalnego Zespołu Ludowego „Górnicy” oficjalnie rozpoczął imprezę



Występy zespołów ludowych na scenie podczas „Lasowiackich Zimioków”

plenerów. Następnie na scenie pojawił się Zespół Pieśni i Tańca „Górna” oraz Kapela i Zespół Ludowy „Lesianie”

W czasie imprezy nie zabrakło lasowiackich przysmaków. Tradycyjne dania regionalne: kapusta ziemniaczana, chleb ze smalcem, a przygotowany specjalnie na tę okazję cymes z ziemniaków, liwek i miśsa oraz cygański kociołek cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Głównym punktem programu było widowisko plenerowe „W karczmie i na rynku”, ukazujące życie obyczajowe przedwojennej Kolbuszowej. O dobry humor kolbuszowian za-

dbał Zespół Ludowy „Wolanie” z Domatkowa oraz „Górnicy” z Kolbuszowej Górnej, którzy sympatycznie i z humorem przedstawili Polaków i Żydów we wzajemnych relacjach.

Następnym punktem programu był konkurs „Biesiadnego piewu przy ognisku”, czyli tradycyjny element lasowiackich spotkań. Zespoły ludowe i koła gospody przybliżyły te jesienne obyczaje, wykonując pieśni ludowe oraz tańce z kultury żydowskiej i cygańskiej. Niedzielną biesiadą zakończyła huczna zabawa taneczna.

JUDYTA SNOPKOWSKA

## DNI KS. KARDYNAŁA KOZŁOWIECKIEGO W WOLI RANIOWSKIEJ

W niedzielę, 3 października, w kościele parafialnym p.w. Wojciecha w Woli Raniowskiej, odbyła się uroczysta Msza w ramach obchodów III edycji Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego. Głównym organizatorem uroczystości była Fundacja im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”.

W tym dniu w Woli Raniowskiej stała się miejscem ostatniego dnia obchodów tegorocznych dni poświęconych kardynałowi Kozłowieckiemu. Uroczystej sumie przewodniczył ks. Aleksander Aoudi Golike z diecezji Doumé Abong – Mbang we wschodnim Kamerunie. Na Mszy w tej, oprócz licznie przybyłych wiernych, znaleźli się także goście spoza wolskiej parafii, m.in. Bogdan Romaniuk – Radny Sejmiku Wojewódzkiego i wiceprezes Fundacji im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego, sekretarz Fundacji i Radny Powiatowy – Dariusz Bzdikot. W czasie Mszy w kazaniu okolicznościowe wygłosił ks. Aleksander, w którym podziękował całej wspólnotę parafialną, a zwłaszcza rodzinie ks. bpa Jana Ozgi, za dzieło kościoła misyjnego na ziemi kameruńskiej.

Wszyscy, którzy przybyli na niedzielny uroczystość, mogli obejrzeć wystawę fotograficzną poświęconą życiu i działalności kardynała Adama Kozłowieckiego.

DARIUSZ SOBOLEWSKI



Pamiątkowe zdjęcie z obchodów Dni Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego w Woli Raniowskiej.

# PRZYJ CIE W POCZET SPOŁECZNO CI SZKOLNEJ UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH

Dnia 29 września 2010 roku, w Liceum Ogólnokształcącym im. Janka Bytnara w Kolbuszowej, odbyły się uroczyste otrziny uczniów klas pierwszych.

Spotkanie rozpoczęła wicedyrektor Dariusz Fus powitaniem młodzieży klas I w murach naszego liceum: „Mam nadzieję, że nawiąacie tutaj prawdziwe, szczerze i długotrwałe przyjaźnie, a atmosfera, jaką stworzymy, będzie pełna wzajemnego szacunku, zrozumienia i zaufania.” Kolejno pierwszoklasiści, wraz z wychowawcami, złożyli uroczyste lubowanie. Po nim przedstawiono nowego samorząd szkolny w składzie: przewodnicząca Angelika Bogacz, zastępcą Mateusz Pyra oraz skarbnik Sebastian Rzeszutek. Opiekunem samorządu wybrano panią Małgorzat Miśso.

Po zakończeniu oficjalnej przystępiono do części konkursowej, którą przygotowali uczniowie klasy II b. Od czasów krakowskich aków „otrziny” są imprezami, podczas których starsza, do wiadomości młodzieży sprawdza umysł i twórczość fizycznych młodszych kolegów. Przygotowanych zostało sześć konkurencji, które polega-

ły m.in. na zaprezentowaniu sprawności fizycznej: „wyścig szczurów”, zbieranie ziemniaków, ubijanie piany z białek na czas, gaszenie pragnienia, „słodka pokusa” oraz „pianie koguta”. Konkursy budziły wiele emocji, wszyscy reprezentanci byli zagrożeni do walki dopingiem swoich rówieśników. Każda z klas perfekcyjnie wywiązała się z wyznaczonych im zadań. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła klasa Ia.

Życzymy Wam przyjemnego i owocnego pobytu w naszej szkole, wspaniałych



przyjaciół oraz tego, by zdobywanie wiedzy było dla Was niezwykle przygodą.

A.WLAZŁO

## SŁO CE UCZU I DOBRYCH WSPOMNIE

Budując słowo, czyli pozytywny znak wszelkiego życia, postanowiliśmy my – muzealnicy oraz członkowie Stowarzyszenia KU NIA – na chwilę zatrzymać mijających nas ludzi i porozmawiać, tj. wyrzeźbić „coś” w sobie i społeczeństwie. Stąd nazwa naszego działania „rzeźba społeczna”.

Rzeźba taka, to niekonwencjonalna forma dialogu (przy użyciu prostych materiałów plastycznych) przeprowadzonego w przestrzeni publicznej, z przypadkowymi ludźmi, na konkretny temat. To miejsce spotkania, odkrywania, tworzenia i poszukiwania – jak twierdzą autorzy i pomysłodawcy takiego sposobu rozmowy: Janusz Byszewski i Maria Parczewska – animatorzy z Laboratorium Edukacji Twórczej Centrum Sztuki Współczesnej na Zamku Ujazdowskim w Warszawie, którzy swoją dobrą energią i pomysłami od lat zarażają kolejne osoby.

We wrześniu zaprosiliśmy my (czyli ci już zarażeni!) do wspólnej rozmowy zwiedzających skansen, a następnie mieszkańców Kolbuszowej. Na skansenie, w niedzielne popołudnie, 19 września, rozmawialiśmy o uczuciach, emocjach towarzyszących turystom spacerującym po dawnej polskiej wsi. Natomiast w przestrzeni Kolbuszowej dialog dotyczył najlepszych wspomnień z lat, które mieszkańcy zapakują na jesienne i zimowe wieczory. Pretekstem do rozmowy był kalendarzowy początek jesieni. Powstały malownicze słowo uczucia i wspomnienia! Okazało się, że skansen to m. in. miejsce spokoju, rado-



ci, wspomnienia, odpoczynku..., ale te dobre wspomnienia, pierogów i wyciszenia się – zwykle gadatliwej – osoby. Natomiast na długie jesienne i zimowe wieczory zabierzemy z sobą m.in. wspomnienie słowca, wakacji, wycieczek w góry, nad morze, za granicę, a także wieczorów przy grillach, smaku zimnego piwa czy spotkanej miłości.

Dziękuję wszystkim, którzy włączyli

się do rozmowy – zapraszamy na kolejne spotkania czy to w skansenie czy gdzieś na ulicy! Warto się czasem otworzyć i porozmawiać, dać się zadziwić oraz zaskoczyć. A rzeźby społeczne wcale nie takie stany wywołują i pozytywne emocje dostarczają...

K. DYPA

## MAK+ WE WSZYSTKICH BIBLIOTEKACH

6 pa dziernika 2010 r., w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej, miało miejsce kolejne spotkanie Dyrektorów Bibliotek Publicznych Powiatu Kolbuszowskiego.

Zebraenie rozpocz ła prezentacja urz dze dla osób niewidz ych przygotowana przez firm ę Altix. Oferta dotyczyła tak e osób starszych i niedowidz ych.

Nast pnie dyrektorzy bibliotek omówili i podsumowali dzia łalno projektu „Ksi ka bez barier - mobilny Ksi gozbiór” na terenie powiatu kolbuszowskiego. Projekt zak łada mo liwo wymiany nowo ci ksi kowych pomi dzy 19 placówkami bibliotecznymi wł czonymi w jego realizacj . Ksi gozbiór na ten cel zostaje zakupiony z funduszy powiatowych i ministerialnych. Ciekawa oferta ksi kowa i sprawno dzia ł sprawiły, i wszyscy podpisali umowy na kolejny rok realizacji tego projektu w powiecie.

W spotkaniu brała równie udzia ł Anna Dro dzie ł z Instytutu Ksi ki, która jest administratorem nowego programu komputerowego dla bibliotek publicznych na województwo podkarpackie i małopolskie. Wspólna dyskusja zako czyła si omówieniem planów instalacji nowego pakietu MAK+ w poszczególnych bibliotekach i omówieniem przyszłych szkole z zakresu tego programu.



W prezentacji oferty firmy Altix uczestniczyli równie zaproszeni goście

R.D.

## BIBLIOTEKA W KOLBUSZOWEJ II W WOJEWÓDZTWIE

Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej przyznano II miejsce w konkursie organizowanym przez Zarz d Okr gu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Rzeszowie, na najlepiej przeprowadzony Tydzie Bibliotek 2010 pod hasłem „Biblioteka – Słowa, D wi ki, Obrazy”, realizowany w dniach 8-15 maja 2010 w gminie Kolbuszowa. Gratulujemy bibliotekarzom osi gni tego sukcesu.

Jest to ju czwarta nagroda przyznana w tym konkursie przez Zarz d Okr gu SBP w Rzeszowie, dla najlepiej zrealizowanych imprez na terenie województwa podkarpackiego.

W ubiegłych latach biblioteka otrzymała nast puj ce wyróżnienia:

- I miejsce w 2007 r.,
- II miejsce w 2008 r.,
- III miejsce w 2009 r.

Wtedy w organizacj obchodów Tygodnia Bibliotek wł czyła si biblioteka wraz z Oddziałem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Kolbuszowej.

Najwi kszym sukcesem było niew t pliwie uzyskanie II miejsca w Ogólnopolskim Konkursie na najlepiej zrealizowany Tydzie Bibliotek 2005, jaki przyznano Zarz dowi Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej przez Zarz d Główny SBP w Warszawie.

Tydzie Bibliotek 2010 zainaugurowany został przez przedstawicieli samorz du gminy i powiatu, którzy jak co roku czytali dzieciom bajki i wiersze. W tym roku imprezy zostały przygotowane pod k tem obchodów Roku Chopinowskiego. Odbył si konkurs recytatorski „Chopin w poezji



Nagrody otrzymane przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej w konkursach na najlepiej zorganizowany Tydzie Bibliotek z lat 2005-2010

polskiej”, w którym wzi ła udzia ł młodzie ze szkół powiatu kolbuszowskiego. Dla dzieci młodszych została zorganizowana impreza literacko-malarska w atrium biblioteki pod nazw „Partytura dla Fryderyka”. Tydzie Bibliotek zako czył koncert Marzeny i Roberta Rumak.

Mo emy si spodziewa , e biblioteka w przyszłym roku przygotuje równie ciekawy program na Tydzie Bibliotek.

J.K., H.K.

## Znani absolwenci ZST

BARTŁOMIEJ SKIBA  
CZŁONEK ZESPOŁU PECTUS

*Wszyscy zapewne pytają o zespół, w którym Pan gra, a ja chciałam skupić się na Pana osobie. Cofnijmy się do lat szkolnych. W jakim kierunku kształcił się Pan w szkole?*

Ukończyłem Technikum Mechanicznym o specjalności Obróbka Skrawaniem.

*Jakie przedmioty lubił Pan najbardziej, a za którymi raczej Pan nie przepadał?*

Nie ukrywam, że nauka przedmiotów humanistycznych przychodziła mi łatwiej w odróżnieniu od przedmiotów ścisłych i typowo technicznych przy nauce, których niekiedy wylewałem siódme poty.

*Co najlepiej wspomina Pan z lat spędzonych w szkole i czy jacyś nauczyciele zostali szczególnie zapamiętani?*

Okres szkoły redniej to najszczęśliwszy etap w całej edukacji, wspaniała grupa znajomych, zdobywanie doświadczeń, pierwsze poważne decyzje i niejednolite szkolne „przekręty” wykonane z kumplami. Jak szkoła to i zacne grono nauczycielskie; myślę, że wszyscy koledzy z mojej klasy doskonale pamiętają cięty ripost Romana Raucha, przenikliwy wzrok Małgorzaty Janusz, humor Mirosława Całki, kartkówki u Sylwestra Pezdana oraz wietnego wychowawcę, jakim była pani Barbara Szafranec. Bardzo miło wspominać ten czas.

*Czy już w czasach szkolnych wiązał Pan swoją przyszłość z muzyką? Co zainspirowało Pana do grania i dlaczego wła-*

*śnie na gitarze basowej?*

Tak, jak najbardziej. Bardzo w Technikum wraz z kolegami pomagali mi muzycznie w przygotowaniu różnych uroczystości szkolnych. Grałem również w Orkiestrze Dętej Miejskiego Domu Kultury. Kolbuszowa to bardzo muzyczne miasto i mieszka tam wielu wspaniałych muzyków. Miałem okazję poznać i współpracować z wieloma osobami z Kolbuszowej, oczywiście nie sposób wymienić wszystkich, na pewno dużym doświadczeniem i nauką profesjonalnego grania była dla mnie współpraca z Władysławem Serafinem. Jeśli chodzi o gitarę basową to od początku mojej przygody z muzyką niskie dźwięki pulsowały gdzieś w mojej duszy, więc postanowiłem zaprzyjaźnić się z tym instrumentem. Myślę, że to przyjaźniało się na całe życie.

*Oprócz koncertów i kolegów z zespołu, co wypełnia Pana wolny czas?*

Przy tej ilości koncertów i pracy nad rozwojem zespołu niewiele pozostaje nam czasu na życie bez siebie. Jednak mój wolny czas mam zawsze zarezerwowany dla najbliższej rodziny.

*Staje się Pan coraz bardziej znany. Co na to znajomi, rodzina? Czy zdarzają się czasem miłe gesty od fanów?*

Granie w zespole traktuję na zasadzie mojej pracy i hobby. Rzeczywiście, odkąd zespół Pectus dał się poznać szerszej publiczności, często mam miejsce sytuacje, w których ludzie widząc mnie gratulują i życzą powodzenia, a niektórzy fani zapukają do domu z prezentem w dniu uro-

dzin. Rodzina i przyjaciele są ze mną na dobre i złe.

*Jakie są Pana najbliższe plany na przyszłość? Czy muzyka będzie towarzyszyć Panu przez długi czas?*

We wrześniu tego roku ukazał się nasz drugi album „Stos praw”, skupiamy się teraz na jego promocji, co zajmuje dość sporo mojego czasu. Poza tym w planach zespołu Pectus jest wydanie trzeciego longplaya, więc już powoli zbieramy materiał i w okresie zimowym będziemy chcieli nagrać pierwsze wersje demo.

*Co mógłby Pan radzić młodym ludziom pochodzącym z małych miejscowości jak Pana, którzy chcieliby osiągnąć sukces?*

Nie ma recepty i szablonu na sukces. Nie ma też znaczenia to czy pochodzimy z małej miejscowości czy wielkiego miasta. Zabrzmiało to banalnie, ale warto wierzyć w siebie i w swoje marzenia, trzeba mieć w życiu cel i konsekwentnie pracować nad tym, by go osiągnąć. W pewnym okresie swojego życia musimy wykonać ciężką pracę, wszyscy mamy tę wiadomość, że nie ma nic za darmo.

*Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów zawodowych oraz prywatnych.*

Dziękuję i pozdrawiam serdecznie czytelników Ziemi Kolbuszowskiej.



Zespół Pectus

## ZALOGUJ SIĘ NA LUDOWO!

Serdecznie zapraszamy zainteresowanych nauczycieli z woj. podkarpackiego na szkolenie w ramach programu „EtnoLog – zaloguj się na ludowo”, współorganizowane przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, które odbędzie się w Parku Etnograficznym już 19 października br., w godz. 13:00 – 17:00.

Bezpłatny, czterogodzinny warsztat prowadzony przez trenera CEO oraz przedstawiciela Muzeum Kultury Ludowej, adresowany do nauczycieli wszystkich typów szkół, którzy w swojej pracy realizują projekty uczniowskie związane z kulturą ludową. Dopiero zaczynając swoją przygodę z etnografią. Program „EtnoLog – zaloguj się na ludowo” skierowany jest do uczniów, którzy



pod opieką nauczyciela przeprowadzą badania dot. kultury ludowej w swojej miejscowości – m.in. przyglądając się znikającym obrządkom i tradycjom. Mogą też podzielić się swoimi spostrzeżeniami z uczniami z innych regionów Polski. Oprócz szkoleń dla nauczycieli organizatorzy programu przewidzieli dla uczniów m.in. spotkania z etnografem, internetowy gr EtnoBingo

oraz ogólnopolską prezentację projektów.

Liczba miejsc na szkoleniu ograniczona. Każdy uczestnik szkolenia otrzyma za wiadzenie o udziale zgodne z wymogami MEN. Więcej informacji na temat szkolenia i programu pod numerem tel. (22)8250550 w. 110 i na stronie [www.ceo.org.pl/etnolog](http://www.ceo.org.pl/etnolog). Tam też znaleźć można formularz zgłoszeniowy, który należy przesłać pod adres: [malgorzata.kazubska@ceo.org.pl](mailto:malgorzata.kazubska@ceo.org.pl).

J. NIEPOKÓJ

## FINALI CI ETAPU REGIONALNEGO KONKURSU „CZYSTY LAS” Z TERENU NADLEŚNICTWA KOLBUSZOWA

Regionalne jury VI edycji konkursu „Czysty las”, zebrane dnia 31 sierpnia 2010 roku na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, nagrodiło Zespół Szkół z Wilczej Woli i Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych z Weryni.

Towarzystwo Przyjaciół Lasu, wraz z Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych, w styczniu bieżącego roku ogłosiły VI edycję konkursu „Czysty Las”, który obejmuje prace wykonane w roku szkolnym 2009/2010. Wspólna zabawa oraz praca młodych ludzi ma na celu poprawę czystości naszych lasów, propaguje i uczy właściwego zachowania się w lesie oraz promuje zasoby ojczystej przyrody.

Już po raz szósty dzieci i młodzież ze szkół i innych placówek o wiatowych przystąpiły do konkursu „Czysty Las”, który stał się ogólnopolską akcją propagującą czystość w polskich lasach. Z terenu Podkarpacia udział w konkursie wzięło 27 szkół, z czego 5 szkół z terenu działalności Nadleśnictwa Kolbuszowa.

Sześcioposobowe jury, składające się z przedstawicieli RDLP w Krośnie, Nadleśnictwa Rymanów, Strzyżów, Towarzy-

stwa Przyjaciół Lasu, Kuratorium Owiaty w Rzeszowie, nagrodiło szkoły w czterech kategoriach. W kategorii Leśna Edukacja – dzieci – wyróżniono Zespół Szkół z Wilczej Woli, w kategorii Leśna Edukacja – młodzież – Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Szkoły te wezmą udział w ogólnopolskim finale konkursu.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Kolbuszowa nagrodił wyróżnione szkoły z terenu działalności Nadleśnictwa za ich rolę pro-



Edukacja ekologiczna na ścieżce Maziarnia, fot. Natalia Wrona

wadzonych działań dotyczących akcji sprężania lasu oraz edukacji przyrodniczej.

NATALIA WRONA

## NAGRODA DLA PRZEDSZKOLA NR 3

Przedszkole Publiczne nr 3 w Kolbuszowej zajęło III miejsce w Konkursie Podkarpackiego Kuratora Owiaty na najlepszy wdrożony program profilaktyki w roku szkolnym 2009/2010.

Oprócz dyplomu, wręczonego przez pana Kuratora Jacka Wojtasa, placówka zyskała nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł z przeznaczeniem na zakup zabawek. Program autorstwa nauczycielki przedszkola Anety Konefał dotyczył szeroko rozumianej tematyki zdrowia, ekologii i bezpieczeństwa.



Koordynator konkursu wizytator Dorota Szpunar-Eckhardt, dyrektor przedszkola Renata Draus oraz autorka programu Aneta Konefał.

## WI TOWANO NIEZWYKŁE URODZINY...

W czwartek, 30.09. 2010 r., swój Jubileusz 40-lecia wi towała Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Kolbuszowej. Z tej okazji w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej odbyła si konferencja naukowa.

Doniosł uroczysto zaszczylicili swoj obecno ci : Wizytator Kuratorium O wiaty w Rzeszowie Danuta Moskwa, Starosta Kolbuszowski Józef Kardy , Wicestarosta Kolbuszowski Waldemar Macheta, Przewodnicz cy Rady Powiatu Tadeusz Kope , Wiceprzewodnicz cy Rady Powiatu Stefan Orzech i Wojciech Cebula, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, wójtowie gmin, dyrektorzy przedszkoli, szkół i placówek, pedagodzy szkolni, dyrektorzy poradni psychologiczno-pedagogicznych z terenu województwa podkarpackiego, lekarze, przedstawiciele mediów oraz jednostek współpracuj cych z poradni , a tak e byli pracownicy poradni w Kolbuszowej.

Dyrektor poradni El bieta Mikołajczyk serdecznie powitała wszystkich przybyłych go ci, a nast pnie przekazała głos Staro cie Kolbuszowskiemu, który rozpoczął konferencj . W swoim wyst pieniu zaakcentował znaczc rol poradni w rodowisku lokalnym. Podkreślił, e cieszy si ona zaufaniem, dobr opini oraz szacunkiem uczniów, rodziców i nauczycieli. Wyraził uznanie pracownikom za trud i profesjonalizm, a tak e oddanie w niesieniu pomocy dziecku i jego rodzinie.

Gratulacje z okazji Jubileuszu przesłał równie Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec.

Serdeczne podzi kowania za długoletni współprac złożył Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba. Wr czył medale okolicznościowe z okazji obchodów XX-lecia Samorzu du Gminy Kolbuszowa dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej oraz dla Dyrektora El biety Mikołajczyk



*Pani Dyrektor kieruje wspaniałym zespołem pracownic*

łajczyk za wiele lat po wi cenia i zaangażowania wło onego w prac na rzecz kolbuszowskiej społeczno ci.

Równie zaproszeni go cie przekazali najserdeczniejsze yczenia Pani Dyrektora i Gronu Pedagogicznemu, doł czaj c pi kne bukiety kwiatów i okolicznościowe prezenty.

Szczególny wymiar uroczysto ci nadały wyst pienia zaproszonych prelegentów.

W programie konferencji znalazły si trzy wykłady:

- „Nowe czasy, nowy j zyk polski” prof. zw. dr hab. Kazimierza Ooga,
- „Młodo jako wyzwanie, czy utrapienie?” dr Justyny Kula-Lic,

- „Nieociosany geniusz” ks. mgr Jerzego Gałzki.

Prelekcje były niezwykle interesuj ce, pouczaj ce i pełne refleksji na temat współczesno ci.

Zdaniem prof. K. Ooga polszczyzna jest traktowana cz sto komercyjnie jako j zyk na sprzeda . Poszerzył si margines tolerancji wobec wulgaryzmów i wyrazów nieprzyzwoitych. Zmienił si model grzeczno ci, obni yła si sprawno j zykowa Polaków, którzy coraz cz ciej kształtują swój j zyk na wzór j zyka mediów. Podkreślił, e j zyk polski to nie tylko narz dzie komunikacji, ale tak e warto kulturowa i podstawa to samo ci narodowej.

O tym, jak wa ny jest okres adolescencji, czyli dojrzewania, w yciu ka dego człowieka mówiła dr J. Kula-Lic, psycholog-terapeuta. Ten etap jest powodem modyfikacji stosunków wewn trz i zewn trz rodzinnych, gdy nastolatek podejmuje nowe zadania rozwojowe, zwi zane z przechodzeniem z roli dziecka w rol dorosłego. Współczesno nie zawsze sprzyja podejmowaniu odpowiednich decyzji yciowych, poszukiwaniu autorytetów.

Aby to przeje cie odbywało si bez wi kszych problemów istotny jest powrót ludzi dorosłych do prawdziwych wartości. Rodzice, nauczyciele musz by autentyczni, konsekwentni, sprawiedliwi, okazuj cy szacunek, rozumiej cy i pomagaj cy.

Ks. mgr J. Gałzka - psycholog,



*Powitanie gości przez panią Dyrektora PPP Elżbietę Mikołajczyk*

zwrócił uwagę na potrzebę pomocy dzieciom zdolnym i uzdolnionym. Indywidualna praca z takim uczniem powinna zmierzać w kierunku przyspieszenia tempa nauki, wyposażenia go w większe zasoby wiadomości, powinna umożliwić mu uzyskanie wiedzy o wyższym poziomie trudności oraz stymulować uczniowską twórczość. Jednocześnie nie podkreślać, iż dziecko uzdolnione czy to wykazuje głębię wrażliwość na cudze i własne uczucia, ma silną potrzebę osiągnięć, nie zawsze potrafi radzić sobie z niepowodzeniem. Nauczyciele powinni więc nieustannie podnosić swoje kompetencje w zakresie umiejętności interpersonalnych oraz metodyki nauczania uczniów zdolnych na różnych poziomach kształcenia i w różnych dziedzinach wiedzy.

Na życzenie Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej Elbieta Mikołajczyk przybliżyła historię placówki oraz dokonała podsumowania dotychczasowej działalności poradni.

Przypomniała, że Powiatowa Poradnia Wychowawczo-Zawodowa w Kolbuszowej została powołana 1 lutego 1970 r. na mocy orzeczenia wydanego przez Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej w Kolbuszowej i mieściła się przy ulicy Kościuszki nr 8, w byłym internacie żeńskim liceum ogólnokształcącego, budynku zajmowanym obecnie przez bank. Poradnię zorganizowano w porozumieniu

z Kuratorium Okręgu Szkolnego, funkcjonującym przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie oraz Okręgową Poradnią Wychowawczo-Zawodową w Rzeszowie. Placówką tą zakładała Pani Maria Gotkowska, która jednocześnie została jej dyrektorem (również uczestniczyła w obchodach jubileuszu).

Łącznie do sierpnia 2010 roku w poradni pracowało ponad 30 osób.

Aktualnie w placówce jest zatrudnionych 11 pracowników pedagogicznych: 4 psychologów, 4 pedagogów, 2 logopedów i doradca zawodowy. Taka obsada kadrowa jest nadal niewystarczająca, biorąc pod uwagę nie tylko liczbę zadań statutowych, ale również rozległy teren działania, obejmujący sześć gmin wchodzących w skład Powiatu Kolbuszowskiego, na którym w b. r. zamieszkuje 14.721 dzieci i młodzieży w wieku 0-19 r. życia. Obecnie Poradnia obsługuje 57 szkół i przedszkoli oraz 2 placówki opiekuńczo-wychowawcze. Potencjalne obciążenie jednego pracownika pedagogicznego wynosi około 1.402 osoby.

Zapotrzebowanie na pomoc psychologiczno-pedagogiczną jest bardzo duże i systematycznie rośnie. Wyniki badań wskazują, że obecnie około 20% dzieci i młodzieży wymaga opieki specjalistów w zakresie poradnictwa. Średnio w roku szkolnym w Poradni diagnozowanych jest około 1.500 osób (12 % populacji dzieci i młodzieży), co nie jest równoznaczne

z ilością wizyt, ponieważ wiele osób korzysta z usług oferowanych przez poradnię wielokrotnie w ciągu roku szkolnego. Sześć licznymi osobami korzystają z cotygodniowej terapii.

W ciągu 40 lat istnienia w poradni zdiagnozowano łącznie 29.065 dzieci i młodzieży.

Miłym akcentem jubileuszowego spotkania był występ wokalny Karoliny Futymy, uczennicy klasy I LO w Kolbuszowej.

Konferencja upłynęła w miłej i serdecznej atmosferze, pełnej uznania ze strony gości.

Zaproszeni otrzymali okolicznościową monografię i drobne upominki. Mieli także możliwość obejrzenia tablic, prezentujących różne aspekty działalności placówki w zakresie świadczonej pomocy psychologicznej, pedagogicznej i logopedycznej.

Z okazji Jubileuszu 40-lecia, w poniedziałek 4 października 2010 r., w Kolegiatek Wszystkich Wiary w Kolbuszowej, odprawiona została uroczysta Msza święta.

Szczegółowe informacje dotyczące poradni można uzyskać na stronie [www.poradnia.kolbuszowa.pl](http://www.poradnia.kolbuszowa.pl)

MARTA ZAWADZKA  
MARZENA SELWA

## LUDOWCY, KTÓRZY ODESZLI...!

### Wypominki na wiata zmarłych

W bieżącym roku mijała nie rocznica 100-lecia powstania pierwszej partii chłopskiej Polskiego Stronnictwa Ludowego w powiecie kolbuszowskim. Z okazji zbliżającego się „wiata zmarłych” warto przypomnieć o dawno już zmarłych „prawdziwych kolbuszowskich ludowcach”.

**Franciszek Porzuczek** (1904-1979) z Huty Przedborskiej: „... Całe jego życie związane było z wsią i ruchem ludowym, któremu do ostatnich chwil życia pozostał wierny. Przeżył 75 lat. Życie jego nie było łatwe, gdyż w swojej działalności społeczno-politycznej kierował się ideą, by chłop, wieś polska i jego rodzinna wioska rozwijała się, a mieszkać w niej było lepiej i dostatniej. Był wiernym synem wsi. Tutaj odnajdywał wartość i niezłomność dla działacza społecznego i politycznego. Cechowało go głębokie umiłowanie ziemi rodzinnej, wierność ideałom chłopskim i ofiarność dla dobra Ojczyzny. I to było najważniejszą wartością w jego niestrudzonym życiu. Wyrósł w rodzinie chłopskiej i dla niego nie było możliwości zdobycia wykształcenia. Dopiero powołanie na ochotnika do wojska nieco zmieniło jego życie. Został podoficerem WP w stopniu sieranta. W wojnie obronnej 1939 r. brał udział



w bitwie nad Bzur i w okolicy Warszawy dostał si do niewoli niemieckiej. Na pocztku przebywał w obozie jenieckim, a nastpnie, do ko ca wojny, pracował u niemieckiego bauera w gospodarstwie rolnym. Okolice te wyzwoliła armia USA. Miał mo liwo wyjazdu na Zachód Europy, a nawet za ocean (USA), ale wrócił do swojej rodzinnej miejscowoci. Po powrocie w 1945 r. odbudował zniszczone gospodarstwo rolne, oenił si i zajmował si jego prowadzeniem oraz wychowaniem dzieci. Jednocześnie związał si z ruchem ludowym i działalno ci spółdzielcz w Hucie Przedborskiej, a nastpnie w powiecie. Od 1949 r. pracował w Powiatowym zarz dzie ZSCH, jako inspektor ds kontroli, a nastpnie, od 1955 r., pełnił w tej instytucji stanowisko prezesa. Po „przemianach pa dziernikowych” w 1956 r. reaktywował działalno kółek rolniczych i był pierwszym prezesem na szczeblu powiatowym. Od 1961 r. przeszedł do pracy w PK ZSL w Kolbuszowej.

Przez okres swojej działalności, a do swojej mierni, pełnił wiele innych funkcji społecznych (radny Gminy, PRN, WRN, prezes PK ZSL, członek Rady Nad-

zorczej w PZGS, SKR). Był inicjatorem przy pieszenia budowy dróg lokalnych, uruchomienia linii autobusowej PKS do Przedborza i swojej Huty Przedborskiej.

W uznaniu zasług był odznaczony: Kawalerskim Krzy em Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzy em Zasługi, Odznakami - 1000-lecia Polski, Zasłu ony dla Woj. Rzeszowskiego, Zasłu ony Działacz Spółdzielczo ci.

Franciszek Cudo tak powiedział w pognalnej mowie: „Zawsze był serdecznym koleg i przyjacielem, czuł na sprawy ludzi, ich troski i zmartwienia. Społeczeństwo całego powiatu i gminy, wszyscy działacze i członkowie darzyli Ci wielkim zaufaniem, za Twoją odwagę, nieugięto i mędro w rozwiązywaniu różnorodnych spraw i problemów, które przyczyniały si do rozwoju kultury, o wiaty i postępu gospodarczego wsi. Stojąc nad otwartą mogiłą przyrzekamy Ci Kolego Franciszku, że idee, o które tak silnie walczyłeś przez swoje pracowite życie, będziemy nadal realizować, przyspieszając rozwój wsi i naszej Ojczyzny. (...) Zapewniamy Ci, że w ród nas pozostaniesz na zawsze w pamięci. Jako serdeczny przyja-

ciel i kolega”.

Franciszek Porzuczek zmarł 5 pa dziernika 1979 r., pochowany został na cmentarzu parafialnym w Przedborzu.

Działaczami ruchu ludowego, których przypomniał Jan Bakowski byli również: Jan Sałek z Brzostowej Góry, Jan Kamiński z Domatkowa, Mieczysław Pakłos z Hadykówki, Zdzisław Wierk z Huty Przedborskiej, Józef Burek, Franciszek Cudo, Gustaw Margaski, Tadeusz Wielgosz z Kolbuszowej, Piotr Salach z Kolbuszowej Górnej, Antoni Taraszka z Krztki, Stanisław Gsior z Kupna, Franciszek Ozga z Lipnicy, Piotr Kluk, Józef Ziomek z Niwisk, Mieczysław Kochanowski z Nowej Wsi, Czesław Borowiec z Ostrów Baranowskich, Józef Rzeszutek, Andrzej Wolak z Ostrów Tuszowskich, Stanisław Kiełb z Przedborza, Kazimierz Olszowy z Raniowa, Marcin Urban z Siedlanki, Michał Mytych, Piotr Bebło, Michał Wilk, Franciszek Biele, Michał Kubi, Jan Ryszkiewicz, Stanisław Ryszkiewicz, z Weryni i wielu innych.

MARIAN PIÓREK

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Kolbuszowej ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż samochodu poarniczego UK, rok produkcji 1970, nr rejestracyjny RZA 539E, sprawny technicznie.

Cena wywoławcza 1000,00 zł (słownie: jeden tysiąc złotych)

Samochód mo na ogląda w Remizie OSP Porby Kupie - skie po telefonicznym uzgodnieniu, nr tel. 17 7446088, 601909028.

### Miejsce i termin składania ofert.

Oferty nale y składa w siedzibie Urzdu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obroców Pokoju 21, pokój nr 13. do dnia 29.10.2010 r. o godz. 12<sup>00</sup>. Oferta winna by zło ona w zaklejoonej kopercie z napisem „Zakup samochodu UK - nie otwiera przed dniem 29.10.2010 r. godz. 12<sup>30</sup>”.

### Miejsce i termin otwarcia ofert.

Otwarcie ofert nast pi dnia 29 pa dziernika 2010 r. o godz. 12<sup>30</sup> w budynku Urzdu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obroców Pokoju 21, pokój nr 1. Otwarcie ofert jest jawne.

Oferta pisemna powinna zawierać:

- Imię i Nazwisko i adres lub nazw (firmy, instytucji) i siedzib

oferenta,

- Oferowane ceny i warunki jej zapłaty,

- O wiadczenie oferenta, że zapoznał si ze stanem technicznym pojazdu.

### Informacje dodatkowe.

1. Sprzedawcy zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

2. Uprawniony do kontaktu z oferentami w zakresie postpowania przetargowego jest:

Tadeusz Serafin, tel. 17 2271 333, wew. 234.

3. Nabywca otrzyma fakturę VAT.

4. Wyłoniony w drodze ofert nabywca, winien dokonać wpłaty do kasy lub na konto Urzdu zaofertowanych cen w terminie 7 dni, licząc od daty otrzymania informacji o wyborze oferty. Po tym terminie oferta uważa si za nieaktualną.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzdu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obroców Pokoju 21

### WYWIESZONY ZOSTAŁ

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2010 r. Nr 102 poz. 651 z późn. zm.), wykaz nieruchomości gruntowej, położonej w Weryni, oznaczonej nr ew. działki 1134/29, 1134/37, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzdu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obroców Pokoju 21

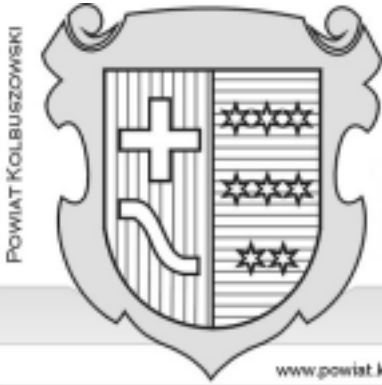
### ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości gruntowych, własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres do 3 lat.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA





# INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 800, fax +48 (17) 22 71 523

## DOKONANIA SAMORZ DU POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO III KADENCJI LATA 2006 – 2010

Dobiega ko ca III kadencja Samorz du Powiatu Kolbuszowskiego. Koniec kadencji to doskonała okazja do podsumowania i przypomnienia najwa niejszych osi gni powiatu, maj c na uwadze najwa niejsze inwestycje i działania. Osi gni cia te stanowi dowód na to, e powiat nie zmarnował danej w 1999r. szansy, wykazuj c szczególn aktywno w dziedzinie opieki społecznej, drogownictwa, edukacji ponadgimnazjalnej, ochrony zdrowia i bezpiecze stwa publicznego. Wszystkie dokonania samorz du postrzegane s przede wszystkim przez pryzmat działalno ci inwestycyjnej. Na tym polu nasze dokonania s znacz ce, a ich zakres pragniemy Pa stwu przedstawi w rozbiciu na infrastruktur drogow , ochron zdrowia, edukacj , pomoc społeczn , bezpiecze stwo publiczne i inne. Organy Powiatu nie marnuj szansy pozyskiwania rodków unijnych, dost pnych dla samorz dów. W tym wzgl dzie ostatnie lata s przełomowe w pozyskiwaniu rodków finansowych. Pokazuj staranno działania oraz skuteczno w realizacji zaplanowanych zada .

### OWIATA I EDUKACJA

Samorz d III Kadencji w infrastruktur o wiatowo-edukacyjn zainwestował około 5 318 300,00 zł.

### SŁU BA ZDROWIA

Ogólnie w III Kadencji na ochron zdrowia, Samorz d wydał 4 516 383,75 zł, w tym zakup sprz tu medycznego dla SP ZOZ w kwocie 1 471 022,00 zł. Bezporednia pomoc finansowa gmin dla SP ZOZ wyniosła 89 281 zł.

### INFRASTRUKTURA DROGOWO-MOSTOWA

Samorz d III Kadencji do ko ca czerwca 2010r. na remonty i modernizacj dróg powiatowych przeznaczył kwot około 34 300 273,00 zł. Do ko ca roku zaplanowano wydatkowanie dodatkowych rodków finansowych w kwocie około 29 638 317,00 zł. Obiekty mostowe wraz z przepustami pod drogami powiatowymi stanowi kwot 4 309 804,00 zł. Procentowy wkład w infrastruktur drogowo-mostow w latach 2006 – 2010:



Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego III kadencji w pełnym składzie. Siedzą od lewej: Mieczysław Burek, Stanisław Stec, Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kopeć, Małgorzata Mokrzycka-Kwaśnik, Józef Kardyś, Waldemar Macheta, Wojciech Mrocza, Stanisław Warunek.

Powiat 63%, Gminy 37%. Ogólnie wydano 63 938 591,04 zł, w tym pomoc finansowa gmin w wysokości 23 689 406,00 zł, kwota 40 249 184,00 zł to rodky własne powiatu oraz rodky pozyskane z Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Spraw Wewn trznych i Administracji i Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego.

W latach 2006 – 2010, na czele władzy wykonawczej stali: Przewodnicz cy Zarz du Powiatu Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Wicestarosta Waldemar Macheta, Członkowie Zarz du Mieczysław Burek, Wojciech Mrocza, Stanisław Warunek, organem stanowi cym, czyli Rad Powiatu kierował Przewodnicz cy Tadeusz Kopeć .

Działania Samorz dów I, II oraz III mijaj cej Kadencji obrazuje publikacja, która wła nie ukazała si i przedstawia Powiat Kolbuszowski w latach 1999 – 2010 w liczbach.

Osi gni cia mijaj cej kadencji przedstawione poni ej stanowi jedynie cz tych, które zostały dokonane. Wybrane zostały tylko te najwa niejsze i najwi ksze.

### Rok 2007



Zakup nowoczesnego aparatu RTG z ucyfrowieniem dla Szpitala Powiatowego im. Jana Pawła II w Kolbuszowej za kwotę 1 000 000 zł.



Zakupiony i przekazany przez Powiat ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej.



Odbudowa mostu w miejscowości Stece w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych za łączną kwotę 170 377,00 zł, z czego udział powiatu wyniósł 34 075,00 zł, natomiast dotacja z MSWiA wyniosła 136 302,00 zł. Przebudowa drogi powiatowej 1209 R Zielonka – Korczowiska na długości 1490 mb za łączną kwotę 461 907,00 zł. Odbudowa przepustu w miejscowości Poręby Wolskie w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych za łączną kwotę 75 972,00 zł, z czego udział powiatu wyniósł 15 194,00 zł, natomiast dotacja z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wyniosła 60 778,00 zł.



Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy na budynku Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej „Pamięci żołnierzy z terenu Powiatu Kolbuszowskiego poległych w 1944r. w II Korpusie Polskim podczas bitwy o Monte Cassino (...) oraz pamięci tych wszystkich, którzy walczyli w Bitwie o Monte Cassino” w dniu 8 września 2007 roku.



Budynek Powiatowego Urzędu Pracy w Kolbuszowej stał się własnością Powiatu Kolbuszowskiego



Dotarcie do środków pomocowych programu CKSO dla Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej i realizacji projektu Regionalne Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania (część Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, działanie 1.3. Regionalny system innowacji na kwotę 1 900 000 euro), w którym ma powstać 7 nowoczesnych laboratoriów w CKP.

## Rok 2008



Przebudowa drogi powiatowej Wilcza Wola – Wola Raniżowska na łącznej długości 1840 mb Łączny koszt inwestycji to kwota 450 tys. zł.



Przebudowa dachu na budynku stołówki Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni.



Utworzono w Szpitalu Powiatowym im. Jana Pawła II w Kolbuszowej Dział Rehabilitacji z gabinetami fizjoterapii, kinezyterapii, hydroterapii i masażu, wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt.



W ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych odbudowano drogę powiatową Nr 1 325 R Blizna – Leszcze – Przedbórz – Poręby Kupieńskie na długości 1190 mb, za kwotę 384 025 zł miejscowości Poręby Kupieńskie



Odbudowa mostu w miejscowości Poręby Dymarskie w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych za łączną kwotę 169 342,00 zł z czego udział powiatu wyniósł 33 868,00 zł natomiast dotacja z MSWiA wyniosła 135 474,00 zł



Przebudowa drogi powiatowej nr 1216 R Kolbuszowa Górna – Kłapówka na długości 1000 mb za łączną kwotę 296 629,00 zł oraz drogi 1218 R Kolbuszowa Dolna – Kopcice na długości 1720 mb za kwotę 461 648,00 zł



Zakupiono nowy samochód na potrzeby Oddziału Dializoterapii i Nefrologii SP ZOZ w Kolbuszowej służącego do przewozu na dializy osób chorych niepełnosprawnych.

#### Rok 2009



Obchody 10-lecia Powiatu Kolbuszowskiego miały miejsce w dniu 9 czerwca 2009r.



Dnia 19 czerwca, na zaproszenie Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia, do naszego powiatu przyjechali przedstawiciele niemieckiego stowarzyszenia, które skupia przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego, tworzyw sztucznych i gałęzi pokrewnych.



Konwent Starostów i Dyrektorów Zarządów Dróg Powiatowych Województwa Podkarpackiego w Kolbuszowej w dniu 24 września 2009r.



W szpitalu uruchomiono nową windę. Stało się tak dzięki środkom przekazanym przez powiat, który dołożył 200 000,00 zł, środki własne szpitala to 20 000,00 zł.

Oddział Dializoterapii i Nefrologii SP ZOZ wyposażono w szyb windy i windę, umożliwiającą osobom niepełnosprawnym swobodne poruszanie się. Całocystowy koszt realizacji to kwota 189 222,00 zł, w tym środki powiatu 54 319,00 zł, dofinansowanie PFRON 134 902,00 zł.



Budowa mostu przez rzekę Turka w miejscowości Wola Raniżowska w ciągu drogi powiatowej nr 1 207 R Raniżów – Poręby Wolskie. Wartość całkowita zadania to kwota 1 098 830 zł.

2010



Planowana termomodernizacja Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni 2010/2011 i Przychodni Rejonowej nr 2 w Kolbuszowej. Łączny koszt inwestycji 1 424 992 zł.



Termomodernizacja Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939 r. w Kolbuszowej.



Termomodernizacja Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej wraz z remontem dachów na sali gimnastycznej i szatniach.



Przebudowa mostu w ciągu drogi powiatowej nr 1226 R Cmolasy - Świerców.

Ponad sto kilometrów nowych dróg wraz z chodnikami, mostami i przepustami, a wszystko to za 64 mln zł. To absolutny rekord w historii powiatu. Chodź wiele milionów pochłonęła o wiata i słu ba zdrowia, to wła nie „powiatówki” s najwi kszym powodem dla dumy.



### Rodzinie zmarłego

Śp.

mł. brg. w st. spocz.

**mgr Józefa HALATA**

byłego Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej

wyrazy najgł bszego alu i współczucia

składają:

Starosta, Zarz d Powiatu, Przewodnicz cy Rady, Radni Powiatu

Kolbuszowskiego oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej

**INFORMACJE  
POWIATOWE**

PERSONEL • BIURO • KONTAKT

Osoba do kontaktu: Anna Jarosz  
Wydział Promocji i Kultury Powiatu  
Kolbuszowskiego tel. (17) 22 75 833  
e-mail: [informacje@kolbuszowski.pl](mailto:informacje@kolbuszowski.pl)

## Kulinaria

ZIEMNIAKI - PRAWDZIWE SKARBY  
UKRYTE POD ZIEMI

Korzenie, bulwy zbierał człowiek od czasów prehistorycznych. Stanowiły one nie tylko pokarm, ale wykorzystywano także ich włą ciwo ci lecznicze.

Ojczyzn ziemniaka jest Ameryka Południowa, głównie Peru. To włą nie Indianie wprowadzili ziemniaki do uprawy przed mniej więcej 14 tysiącami lat. Do Europy bulwy ziemniaczane dotarły dopiero w XVI w. Sprowadzili je hiszpańscy podróżnicy. Okazało się, że gleby europejskie bardzo odpowiadają tej roli i w ciągu trzech stuleci ziemniaki stały się niemal tak niezastąpione jak chleb. Najwcześniejsze uprawy ziemniaków na szeroką skalę w Irlandii. Do Polski trafiły z Wiednia za sprawą Króla Jana III Sobieskiego, który przysłał bulwy ziemniaków królowej Marysie Ciele, by je rozmnożyła w ogrodach wilanowskich. Z początkowo przyjęto to nowość nieufnie nazywając je „perki”, „pyry”, wiedzano bowiem, że pochodzą z Peru, mówiono też na nie „amerykany” - bo z Ameryki. Dopiero później niegdyś zwano je „grule” od kształtu i wreszcie utrwaliła się nazwa „ziemniaki” - bo z ziemi.

Prawdziwym masowym pożywieniem stały się ziemniaki w początkach XIX w., kiedy to w 1812 r. uratowały ludność Polski od głodu. Trudno dziś sobie wyobrazić naszą kuchnię bez ziemniaków, spożywane są niemal codziennie. Popularność swoją zawdzięcza wysokim walorom smakowym, które dobrze harmonizują się z innymi produktami i potrawami, a także łatwemu przechowywaniu, dostępnoci oraz stosunkowo niskiej cenie.

Nie ma zatem przesady w stwierdzeniu, że „ziemniaki to prawdziwe skarby ukryte pod ziemi”. Nieocenione są ich wartości odżywcze. Głównym składnikiem ziemniaków jest woda, a także skrobi, który stanowi tanie źródło energii, błonnik usprawniający trawienie, zawierają również białko, co prawda w niewielkiej ilości, ale o stosunkowo wysokiej wartości biologicznej, znacznie wyższej niż mają inne białka roślinne. Obok tych cennych wartości posiadają również składniki mineralne takie jak: fosfor, potas, wapń, miedź, cynk. Obfitują w witaminy: A, B1, B2, B6, PP, a przede wszystkim w witaminę C. Ziemniaki są moczopędne i oczyszczają organizm z toksyn. Zawarty w nich magnez wzmacnia serce. Zalecane są zwłaszcza osobom chorym na cukrzycę, ponieważ zawarta w nich skrobia wchłania się stopniowo, dzięki czemu przez dłuższy czas we krwi

utrzymuje się odpowiedni poziom glukozy. Niestety nie dla wszystkich ziemniaki są polecane. Wystrzega się ich osoby chore na reumatyzm, bo wzmagają bóle i sztywność stawów. Również ograniczać spożycie ziemniaków powinni ludzie z niewydolnością nerek, ponieważ mają oni w krwi nadmiar potasu.

Poza tym jednak ziemniaki wpływają korzystnie (odkwaszając) na równowagę kwasowo-zasadową organizmu. Ze względu na spożycie ich prawie codziennie i w dużych ilościach są one ważnym źródłem witaminy C i w pewnym stopniu zaspokajają dzienne zapotrzebowanie organizmu na ten składnik. Ponieważ wszystkie składniki zawarte w ziemniakach są łatwo przyswajalne przez organizm człowieka, daje to możliwość stosowania ich także w żywieniu dietetycznym. Bulwy ziemniaka są jednym z nielicznych roślin, które mogą przez dłuższy czas stanowić wyżywienie człowieka, co pozwala mu obejść się bez innych surowców i produktów roślinnych.

Od dawna znane były włą ciwo ci lecznicze ziemniaki, zalecane i stosowane w medycynie ludowej, np.: tarte surowe ziemniaki przykładano na miejsca poparzonej skóry, a także rożnego rodzaju zmiany skórne - egzema, skazy uczuleniowe. Zalecano wdychanie pary ugotowanych ziemniaków obranych w łupinach. W ten sposób leczono nie tylko górnych dróg oddechowych. Ugotowanymi, utłuczonymi i wymieszanymi ze zwykłym masłem ziemniakami przygotowywano ciepłe kompresy na szyję przy bólu gardła. Surowy sok z ziemniaków stosowano do leczenia choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy. Jest jeszcze jeden zawarty w ziemniakach cenny składnik, kukoamina, która obniża ciśnienie tętnicze (kukoamina obecna w niektórych ziołach od wieków stosowana była w chińskiej medycynie).

Twierdzenie, że ziemniaki są tłuste jest zupełnie bezpodstawne. Podawane w tłustych sosach, suto maszczonych, w postaci chipsów albo frytek są oczywiście bombą kaloryczną, ale to nie ich wina, lecz tłuszczów.

Ziemniaków nie należy spożywać „na surowo”, aby uniknąć utraty witamin należałoby stosować odpowiednie sposoby obróbki i gotowania. Szczególnie



Janina Olszowy

zdrowe ziemniaki gotowane w łupinach, bowiem podczas gotowania łupina chroni przed wylugowaniem witaminy C.

Ziemniaki najlepiej obrabiać tu przed gotowaniem. Powinno się je gotować w małej ilości wody pod przykryciem. Młode ziemniaki należy zalewać wrzątkiem. Stare, które zawierają więcej skrobi, zalewać zimną wodą, bo wtedy szybciej się ugotują. Poza tym do gotowania starych ziemniaków dobrze jest dodać pół szklanki mleka i odrobinę tłuszczu, wówczas nie ciemnieją i będą smaczniejsze. Natomiast ziemniaki gotowane w kapturkach obrabiać się z łatwością, jeżeli, po odcedzeniu wywaru, przeleje się je zimną wodą.

Z ziemniaków można na przykład przygotować niezliczoną ilość smacznych potraw i codziennych i odwytnych, i na ostro i na słodko.

Wykwintna kremowa pożywna zupa ziemniaczana z żółtym serem i czosnkiem, podawana z grzankami  
*1/2 kg ziemniaków, 1 por, 2 marchewki, 1 pietruszka, 1/2 małego selera, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, 3/4 l rosolu, 1/4 l mleka, 1/3 szkl. śmietanki kremówki, 15 dag utartego żółtego sera (edamski, ementaler, itp.), sól, biały pieprz, szczypta utartego majeranku, szczypta lubczyku, 2 żółtka, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, koperku, 4 kromki żytniego chleba, 1 łyżka masła, 4 ząbki czosnku.*

Warzywa i ziemniaki oczyścić, obrać i pokroić w kostki lub talarki, zalać wrzącym rosółem i gotować pod przykryciem około 20 min. Następnie zupę nieco ochłodzić i przetrzeć przez sitko perlone lub zmiksować. Mleko i połowę śmietanki podgrzać w małym garnuszku lub rondelku. Posypać utartym serem i mieszać podgrzewając (nie dopuścić do wrzenia), a następnie ser rozpuścić. Sos serowy wymieszać z zupą, dodać sól, pieprz, majeranek, lubczyk. Żółtka połączyć z resztą śmietanki, zahartować gorącą zupą i włą do zupy, podgrzać prawie do wrzenia ale nie zagotować.

Chleb posmarowa z obu stron masłem wymieszanym ze zmielonym czosnkiem (4 z bki) i pokroi w kostkę, smażony na jasnożółty kolor. Grzanki doda do zupy i natychmiast podawać.

#### Rozgrzewajca po zupie ziemniaczana na jesienno-zimowe chłody

*½ kg ziemniaków, 1 łyżka sklarowanego masła, ½ l rosolu mięsnego, 10 dag wędzonego boczku, 3 cebule, 1 por, ¼ selera, 1-2 marchwie, 1 listek laurowy, 2 ziarenka jałowca, szczypta lubczyku, sól, pieprz, cukier do smaku, 1 kromka białego chleba, ½ łyżki masła, 20 dag kielbasy, ½ szklanki śmietany.*

Ziemniaki oczyścić, obrać, umyć i pokroić w plastry, 2 cebule pokroić w kostkę a 1 w kręgi. Pora, seler i marchewkę oczyścić, umyć i pokroić w kostkę. Sklarowane masło rozgrzać na patelni i usmażyć w nim boczek, dodać pokrojony w kostkę cebul oraz warzywa i krótko podsmażyć. Dołożyć ziemniaki i zalać rosółem, następnie dodać zioła i przyprawy. Gotować zupę pod przykryciem przez 20 min. W tym czasie pokroić chleb w kostkę i obsuszyć na patelni. Następnie rozpuścić masło i zarumienić kręgi cebuli na złoty kolor. Zupę po ugotowaniu utrzeć mocno trzepaczką aby się zagęściła. Dodać mietan, pieprz, sól, cukier i wymieszać. Zdjąć skórkę z kielbasy i pokroić ją w plasterki. Zupę przelać do podgrzanej wazy, dodać kielbasę, cebulę i grzanki.

#### Zapiekanka z ziemniaków, mięsa pod pierzynką z twarogiem

*1 kg ziemniaków, ½ kg cebuli, 70 dag karkówki wieprzowej, ¼ l rosolu, 25 dag twarogu, ½ szklanki mleka, 1 łyżeczka kminku, 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej, sól, pieprz do smaku, 1 łyżka masła, natka pietruszki.*

Cebulę obrać, opłukać, posiekać i ułożyć warstwę na wysmarowanej masłem odpornej formie. Mięso usmażyć i pokroić w kostkę, wyłożyć na cebulę, posolić i popieprzyć. Ziemniaki umyć, obrać, pokroić w cienkie plasterki i położyć warstwę na mięsie, posolić. Umytą natkę pietruszki posiekać (1 łyżka natki) i posypać nią potrawę. Podlać rosółem. Formę przykryć folią aluminiową i piec 1 godzinę w rodkowej półce piekarnika rozgrzanego do 200°C. Wymieszać twaróg z mlekiem, makiem ziemniaczanym i kminkiem, zalać ziemniaki i piec przez kolejne 10 min. Podawać z sałatką, ogórkami.

Zapiekanka z ziemniaków i sera  
*1 kg ziemniaków, 5 dag masła lub margaryny, 2 średnie cebule, 25-30 dag twarogu lub żółtego sera, tłuszcz do wysmarowania*

*wania formy, sól, pieprz do smaku.*

Oczyszczone i ugotowane w łupinach ziemniaki obrać i pokroić w grube talarki. Droбно posiekaną cebulę zrumienić na maśle lub margarynie. Do wysmarowanego tłuszczem rondla włożyć połowę ziemniaków, posypać twarogiem lub tartym ołtym serem, położyć połowę tłuszczu z zarumienioną cebulą. Przykryć pozostałymi ziemniakami, zalać resztą tłuszczu, wstawić do piekarnika nagrzanego do 200°C i piec 20 min pod przykryciem. Podawać z surówkami według uznania.

#### Placki ziemniaczane parzone mlekiem

*1 kg ziemniaków, 1 szkl. mleka, sól do smaku, tłuszcz do smażenia, cukier puder do posypania.*

Ziemniaki umyć, obrać i zetrzeć na tarce, odcisnąć sok. Przełożyć do miski, posolić i zalać wrzącym mlekiem, starannie wymieszać. Dodać odstany krochmal, wymieszać. Maso ziemniaczane włożyć na rozgrzany tłuszcz i smażyć z obu stron na rumiany kolor. Do gorących placków podawać cukier puder, zimne mleko lub gorący herbat. Tak przygotowane placki najlepsze są smażone na sklarowanym maśle.

Kotleciki z ziemniaków z jabłkami  
*½ kg ziemniaków, 2 jabłka (najlepsze są szare renety), 10 dag mąki pszennej, 3 łyżki bułki tartej, 1-2 jajka, tłuszcz do smażenia, cukier do posypania.*

Oczyścić i ugotować w łupinach ziemniaki, ostudzić, obrać, zmielić w maszynce lub zetrzeć na tarce. Jabłka obrać i zetrzeć na tarce o duży oczkach i wymieszać z ziemniakami. Następnie dodać maki, jajko, sól i wyrobić jednolitą masę. Z ciasta formować placuszki, obtaczać je w tartej bułce i smażyć na rozgrzany olej. Posypać cukrem pudrem wymieszanym z wanilią. Podawać gorące na drugie danie lub na deser.

#### Rogaliczki ziemniaczane z makiem, serem lub marmoladą

*½ kg ugotowanych ziemniaków, ½ kg mąki krupczatki, 15 dag cukru, 4 jajka, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 łyżka kwaśnej śmietany.*

Utarte lub zmielone ziemniaki wymieszać z makiem i wyłożyć na stolnicę. Dodać cukier, 2 ołtka i 2 jajka, proszek do pieczenia, szczyptę soli, mietan. Wyrobić elastyczne ciasto, rozwałkować na grubość 1 cm, pokroić na trójkąty, nałożyć nadzienie (wg uznania), zwiniąć w rogaliki i ułożyć na wysmarowanej tłuszczem blasze, lub na wyłożonym papierem do pieczenia blachę. Piec w nagrzanym do 200°C piekarniku ok. 20 min. Upieczone rogaliki posypać cukrem pudrem.

#### Ziemniaczane „pieklicy”

*1 kg ziemniaków, 1 cebula, 1 jajko, do smaku szczyptę ostrej papryki chili, sól, pieprz, 1 łyżka mąki.*

Ziemniaki oczyścić, umyć, obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach, odcisnąć nadmiar wody, dodać jajko, maki, przyprawy i wymieszać. Na patelni rozgrzać tłuszcz: olej, smalec, a najlepiej sklarowane masło. Łyżką wyłożyć porcję masy formując cienkie owalne placki. Smażyć na mocnym ogniu, a się zrumienić. Zmniejszyć ogień, odwrócić placki i dosmażyć z drugiej strony na złoto. Placki podawać gorące z jajkami sadzonymi posypanymi szczyptą chili.

#### Ziemniaczana sałatka na kolację przy kominku

*8 ziemniaków, 1 cebula, 30 dag boczku, 1 szkl. mleka, 5 łyżek majonezu, 1-2 ząbki czosnku, 1 łyżeczka musztardy, sok z połowy cytryny, sól, cukier, pieprz do smaku.*

Ziemniaki starannie wyszorować, dokładnie opłukać i wytrzeć papierowym ręcznikiem (nie obierać). Pokroić na 6-8 części i gotować w osolonej wodzie z dodatkiem szklanki mleka. W tym czasie pokroić w drobna kostkę wędzony boczek i podsmażyć na patelni, dodać do boczku posiekaną drobno cebulę i smażyć a boczek dobrze się wytopi, a cebula zarumieni. Odstawić tłuszcz. Majonez położyć z musztardą, sokiem z cytryny, 1 łyżeczką cukru i zmieloną czosnkiem, doprawić do smaku solą, pieprzem, wymieszać z cebulą oraz boczkiem i położyć wystudzone ziemniaki.

Jest to sałatka o niebanalnym smaku, która może stanowić samodzielne danie, np. na kolację.

Ziemniaki purée kolorowe, podawane na różnym uroczystościami jako dodatek do dań

1½ ugotowanych, odparowanych ziemniaków przecisnąć przez praskę do ziemniaków lub starannie utłuc i utrzeć dodając pół szklanki wrzącego mleka i łyżkę surowego masła i ucierać na pulchną masę. Podzielić masę na trzy części. Każdą wymieszać z innym dodatkiem 1 z ołtkiem z 2 jajek; 2 z ugotowanym, odcisniętym i przetartym przez perlonowe sito szpinakiem; 3 z 1 łyżką koncentratu pomidorowego. Na półmisku lub w salaterce ułożyć piramidę złożoną z ziemniaków o różnym zabarwieniu.

#### Biszkopt z ziemniaków

*30 dag ugotowanych ziemniaków, 10 dag cukru, 3 jajka, masło lub margaryna do wysmarowania formy lub papier do pieczenia.*

Cukier utrze z ółtkami. Do utartej masy doda przetarte przez sitko lub prask ziemniaki i wymiesza . Nast pnie doda ubit na sztywno pian z bialek, delikatnie wymiesza i przelo y do wysmarowanej lub wyło onej papierem do pieczenia formy. Piec około 30 min. w temp. 180° C. Upieczony biszkopt posypa cukrem pudrem wymieszanym z cukrem waniliowym.

Słone paluszki ziemniaczane do barszczyku

*½ kg ugotowanych, obranych i przetartych przez sitko lub starannie utłuczonych ziemniaków. 30 dag mąki pszennej, ½ kostki masła lub margaryny, 7 łyżek kwaśnej śmietany, rozbełtane jajko do posmarowania ciasta, sól, kminek.*

Ciasto rozgnie na stolnicy, uformowa paluszki, posmarowa je jajkiem i posypa sol oraz kminkiem. Piec w piekarniku nagrzanym do 200° C około 10-15 min. Podawa do czystych zup, bulionów, czerwonego barszczu lub jako przek sk do piwa.

Lasowiackie goł bki z ziemniakami- gotowane przez nasze babcie

*75 dag ziemniaków surowych, 75 dag ziemniaków gotowanych, 2 duże cebule, 5 łyżek tłuszczu (najlepiej sklarowanego masła lub wytopionej słoniny), 1/3 szklanki kaszy gryczanej lub jęczmiennej, sól, pieprz ( naturalny lub ziołowy), 1 główka kapusty.*

Kapust sparzy wrz c wod i rozdzieli na listki, ci grube yłki z li ci ostrym

no em. Kasz ugotowa . Surowe ziemniaki zetrze na tarce i pozostawi w misce, po chwili wycisn sok, doda utłuczone lub przetarte przez sitko ziemniaki gotowane, drobno posiekan i przyrumienion na cz ci tłuszczu cebul oraz ugotowan kasz . Wszystkie składniki dokładnie wymiesza , przyprawi sol , pieprzem. Gotowy farsz zawija w li cie kapusty. Do rondla wło y pozostały tłuszcz, układa na nim goł bki, doła niewielk ilo gor cej wody i dusi , a kapusta b dzie mi kka, a woda wygotuje si . Wówczas goł bki zapiec w piekarniku.

## Europejskimi szlakami

Współczesna cywilizacja narzuca człowiekowi bardzo szybkie tempo ycia, praktycznie wi kszo rzeczy, które robimy na co dzie wymaga dokładnego zaplanowania albo wpisane s w stały harmonogram naszych obowi zków. Dłu sze b d krótsze wyjazdy równie musimy starannie zaplanowa tak, aby nie kolidowały z naszymi pó niejszymi zaj ciami. Nawet podczas wypoczynku poza domem musimy w dalszym ci gu kontrolowa czas, aby nie spó ni si na zaplanowany posiłek, zd y do muzeum czy na jak cieka w wystaw . Z naszej podró y przywozimy nowe do wiadczenia, wspomnienia, a wszystko uwieczniamy na wspaniałych kolorowych fotografiach. Na spotkaniach ze znajomymi podziwiamy te malownicze „obrazy”, które najcz cie przedstawiaj ludzi na tle majestatycznych gór, zielonych krajobrazów i innych elementów, które mo na okre li słowem „natura”. Czasem uda nam si dojrze jakie dzikie zwierz , co zawsze jest dodatkow atrakcj , wzbudza ró ne emocje, nie zawsze pozytywne.

Do cz sto słyzałem pytania, czy podczas moich wypraw spotykałem na swej drodze jakie zwierz ta i czy były one niebezpieczne. Wła nie temu zagadnieniu, a ci lej mówi c spotykam tu i ówdzie istotom ywym, po wi cony jest dzisiejszy artykuł.

Najbardziej daj si we znaki y tka aktywne por nocn , do których zaliczamy na drobne gryzonie, które co drapi lub skubi , jakie pełzaj ce i szeleszcz ce stworzenia, które baraszkuj sobie gdzie pod podłóg rozbitego w lesie namiotu. Pami tam jak wiele lat temu rozbiłem swój „szafas” gdzie pod lasem w Cze-

## W RÓD ZWIERZ T

chach. Bardzo wczesnym rankiem obudził mnie hałas. Kto biegał wokół namiotu, z ka dej strony słyca było szelest trawy. Wygl dam na zewn trz, a tam kilka młodych jelonków pomyka sobie tam i z powrotem. Na moment stan ty w bezruchu i uciekły, nawet nie zd yłem si gn po aparat. Innym razem sp dziłem par minut na drzewie z obawy przed dzikiem, którego przez moment słyzałem gdzie w oddali. Najwi ksze wra enie zrobiły na mnie yj ce półdziko stada reniferów w północnej Skandynawii, które pasły si na ogromnych przestrzeniach tundry, czasem spacerowały wr cz po drodze. Dogro nie zapowiadało si wycie kilku „psowatych” gdzie na bezludnych terenach północnej Europy. Do dzi nie wiem czy były to psy, czy mo e wilki. Zreszt nie ma to wi kszego znaczenia, bo jak chcemy zobaczy wilka to poczekajmy do zimy, mo e pojawi si w naszych lasach. Z bardziej gro nych zwierz t to o mały włos nie natkn łem si na nied wiedzia w Szwecji, ale na szcz cie misiu figurował tylko na znaku drogowym o znaczeniu ostrzegawczym. Spo ród wielu napotkanych zwierz t chciałbym wymieni przede wszystkim wał saj ce si bezdomne psy, które licznie wyst puj we wszystkich biedniejszych krajach Europy. W wielu miejscach zwierzaki te maj swoje rewiry, których pilnuj . B -

d c na Bałkanach wystarczy zatrzymasi na posiłek gdzie przy drodze, na parkingu, a ju zjawiaj si wychudzone, nieufne wilczury w oczekiwaniu na swojej porcj . To samo spotykamy na pla ach, cz sto w miejscach odwiedzanych przez turystów zagranicznych. Zdarzy si , e jaki wystraszony psina obszczeka nas swym zachrypłym głosem, czy dobierze si nam do jedzenia pozostawionego w sakwach na nocnym obozowisku, co miało miejsce na alba skich połoninach.

Naturaln rzecz jest, e ró nie reagujemy na obecno przypadkowo napotkanych zwierz t, w obawie przed potencjalnych zagro eniem trzymamy si od nich z daleka. Dzikie zwierz ta b d szcz liwe je li my nie b dziemy wchodzi im w drog , natomiast bezdomne pieski i kotki oka nam sw wdzi czno za drobny przysmak, który im podrzucimy.

PIOTR BUJAK



W bułgarskich restauracjach koty bywaja częstymi klientami.

## Historia

## GENEZA I POCZĄTKI KOLBUSZOWSKIEJ PARAFII

Fragment książki "Parafia Kolegiacka Wszystkich Wsi tych w Kolbuszowej 1510-2010"

## Cz 2

Za tym, że parafia mogła powstać dopiero po wkroczeniu prawa niemieckiego przemawiają również badania dziejów osadnictwa na ziemi bełskiej dokonane przez Andrzeja Janeczka, który pisze na ten temat: „Fundacja kościelna była uwarunkowana cieniem reformy majątku na prawie niemieckim według wzorców zachodnich”. Potwierdza to także inny z historyków Tadeusz Trajdos, który twierdzi: „Nie ulega jednak wątpliwości, że w programie kadej lokacji magdeburskiej leżał zamiar powołania parafii”. Raczej trudno domniemywać, że było inaczej na terenie Weryni i Kolbuszowej. Sprawy związane z budową kościoła i urzędzeniem parafii rozpoczęto zapewne dopiero po lokacji wsi Werynia w myli prawa niemieckiego. Ta nazwa została odnotowana w wymienianym już wcześniej dokumencie z 1459 roku, gdzie zapisano: „iste potok qui affluit Vyrinya”. Określano więc nie wtedy rzeczkę, która swój początek ma na weryńskich polach od strony Dzikowca i następnie płynie przez to miejscowość oraz zachodnie krańce Lipnicy i w Kopciach wpada do rzeki Przyrywa. Dzisiejsza nazwa tej rzeki to Olszynka albo Zagroda, ale jeszcze w 1787 roku, kiedy spisywano Metrykę Józefińską, była określana tą dawną nazwą.

Nie wiemy dokładnie, kiedy lokowano Werynię. Miejscowość o takiej nazwie jest wymieniona w ródłach z roku 1503. Trzy lata wcześniej została odnotowana Kolbuszowa (de Colbuszowa). Tak więc możemy na pewno stwierdzić, że osady o takich nazwach istniały na tym terenie już na przełomie wieków XV i XVI. Były wówczas określone nie tylko nazwami Werynia (Vyrinya) i Kolbuszowa (Colbuszowa), ale także jako Werynia Mała i Werynia Wielka. Brak jest zgody wśród historyków co do tego czy pod tymi dwoma nazwami kryły się dwie samodzielne osady, czy też stanowiły części jednej wsi. Ponieważ przez wiele lat XVI wieku dla tych dwóch osad podaje się wspólną ilość łanów, kmieci i są razem opodatkowane, to należałoby sądzić, że stanowiły jeden organizm wiejski składający się z dwóch części, które miały w swych nazwach przymiotnikowe wyróżniki Mała i Wielka. Zresztą nie jest to odosobniony w tej okolicy przypadek, że dwie części tej samej wsi określano takimi nazwami. Tak było i z nazewnictwem Widelki, wsi siedzącej

od strony południowej z Weryni, gdzie również wyróżniano Widelk Małą i Wielką i wcale to nie były oddzielne wsie, chociaż w protokołach z wizytacji kościelnych z 1646 roku wymieniono Widelk Maior (Wielką), Widelk Minor (Małą). Tak zapewne było i w przypadku tych dwóch Weryni, z których jedna od nazwiska Kolbe (Kolbusz, Kolbuski), jakim był określany tutejszy sołtys, została nazwana Kolbuszow. Jest jednak podstawowa różnica w dalszych dziejach tych miejscowości. Otóż w przypadku Widelki z upływem wieków nastąpiła całkowita integracja tych dwóch części, które kiedyś były traktowane jako odrębne osady. Natomiast w Weryni nastąpił proces odwrotny, w wyniku którego uformowały się dwie samodzielne wioski Werynia i Kolbuszowa. Proces ten trwał prawie przez całe stulecie XVI, o czym świadczą jeszcze zapisy z lat 80. tamtego wieku.

Ponieważ brak jest dokumentów, które pozwalałyby precyzyjnie określić, kiedy lokowano Werynię i nadano zasadę o nazwisku Kolbe (Kolbusz, Kolbuski) sołectwo, nazwane od jego nazwiska zostało Kolbuszow, można tylko przypuszczać, że nastąpiło to kilkanaście lat wcześniej niż Tarnowscy je wykupili w roku 1513. Uważamy, że taki sposób jest zasadny, gdy zostało ono wykupione za bardzo pokątną sumę to jest 600 grzywien. Była to na ówczesne czasy wielka kwota, bo za jednego bojowego rumaka płacono wtedy 3-4 grzywny. Jeżeli więc sołectwo to zostało otaksowane na tak znaczną sumę, to musiało być już dobrze zagospodarowane, a na to trzeba było do dłuższego czasu. Tak więc lokacja Weryni z zgodnie z zasadami prawa niemieckiego nastąpiła przynajmniej kilkanaście lat przed rokiem 1500. Wtedy też zapewne sołtys Kolbuski otrzymał łany kościelne i zapewne były one w pobliżu jego sołectwa, a więc tam gdzie były półośniej grunta plebańskie.

Kiedy więc możemy założyć, że został zrealizowany pierwszy z potrzebnych warunków do ufundowania parafii, to jest skolonizowanie terenów dzisiejszej Kolbuszowej i Weryni w myli zasad prawa niemieckiego? Otóż jeżeli uwzględnimy, że Jan Feliks Tarnowski był bardzo miernym gospodarzem, a do niego należały do 1484 roku majątki klucza rżochowskiego, to raczej trudno zakładać, że przy jego bra-

ku umiejętność ci dobrego gospodarowania potrafił skolonizować tereny pogranicza swoich włości. Można na to tylko domniemywać, że podjął on te działania przygotowawcze zmierzające do lokowania osad, o czym świadczy informacja o wykarczowanych porbach z roku 1459. Natomiast zorganizowane w myli prawa niemieckiego osadnictwo wkroczyło na ten teren najprawdopodobniej za kolejnego właściciela to jest Jana Feliksa Tarnowskiego zwanego „Szramem”, który tu władał od roku 1484. O ile tak było to przystąpił on do zagospodarowania tych terenów zaraz po ich objęciu, a wykonawcą jego woli był sołtys Mikołaj Kolbuski. Czy możemy jednak sądzić, że równocześnie z rozpoczęciem akcji kolonizacyjnej ufundował parafię. Uważamy, że tak nie było, gdy należało najpierw zadbać o urządzenie i zagospodarowanie nowo lokowanej wsi. Musiało tu również osiedlić przynajmniej kilkadziesiąt rodzin, bo dopiero wówczas było dla kogo budować kościół. Wszystko to wymagało czasu i mogło potrwać kilka, a nawet kilkanaście lat. Najpierw należało wymierzyć łany dla: kmieci, sołtysa, kościoła, skotni, czyli pastwiska. Osadnicy musieli mieć czas na wykarczowanie otrzymanych nadziałów ziemi, wybudowanie swoich sadyb, a także siedziby sołtysa. Trudno sądzić, aby przed wykonaniem tych prac właściciel osady fundował kościół, którego budowa była zapewne i tak dziełem miejscowych chłopów i sprowadzonych w tym celu rzemieślników. Pan musiał tylko zadbać, aby był plac pod wiaty, materiały budowlane oraz środki finansowe. Tak więc budowa kościoła mogła nastąpić dopiero wtedy, kiedy wieś została zaludniona odpowiednią liczbą osadników i którzy już zdążyli stworzyć gospodarstwo podstawy swego bytu i odpowiednio urządzić folwark sołtysi. Jeżeli więc przyjmujemy, że procesy osadnicze na terenie dzisiejszej Weryni i Kolbuszowej zostały rozpoczęte na kilkanaście lat przed rokiem 1500, to można sądzić, że przynajmniej do końca XV wieku trwały tu intensywne prace, aby w miarę dobrze zagospodarować wieś o skolonizowane peryferia dóbr Tarnowskich i erygowanie parafii nastąpiło po roku 1500. To dopiero wtedy biskup krakowski mógł zatwierdzić fundację parafii, określić jej okręg, uposażenie i przydzielić kapłana. To, że lokacje



w my I zasad prawa niemieckiego nast - piły tu najpó niej za czasów Jana Feliksa Tarnowskiego, zwanego „Szramem”, który zmarł w roku 1507, potwierdzaj - ródła historyczne, które jednoznacznie informuj , e na pocz tku XVI wieku nie tylko były osady o nazwach Kolbuszowa i Werynia, ale przede wszystkim był sołtys i sołectwo.

Wszystko wskazuje, e w drugiej połowie XV wieku Tarnowscy rozpocz li na kra cach swoich wło ci tworzenie pr nego o rodka osadniczego, który nie tylko zabezpieczałby granice ich maj tków, ale tak e mógł skutecznie rywalizowa z du o wcze niej skolonizowanymi terenami Mieleckich i królewszczynami Rani owa. Mogli to osi gn poprzez lokowanie w tym puszcza skim terytorium osad, co z kolei wymagało sprowadzania osadników i zagospodarowanie danego terytorium. Nale ało tak e zadba o zintegrowanie osiadłej tu ludno ci i jej rozwój duchowy, co mogło by zrealizowane poprzez wybudowanie ko cioła i erygowanie parafii. Na takie trudne, kosztowne przedsi wzi cie mógł sobie pozwoli , bez wielkich wyrzecz Jan Feliks Tarnowski, gdy był to nie byle jaki wielmo a. W latach 1484-1497 pełnił urz d chor ego krakowskiego. Następnie obj ł urz d wojewody lubelskiego, by z kolei w roku 1501 awansowa na wojewod sandomierskiego, a w roku 1505 był ju wojewod krakowskim. Był tak e starost beńskim. Dost pił wi c zaszczytu pełnienia wielu znacz cych urz dów, które nie tylko umacniały jego pozycj społeczn , ale i dostarczały znacznych dochodów, pozwalaj cych na odpowiednie urz dzenie jego wło ci. Dla tak wielkiego pana lokowanie wsi, a zarazem sfiansowanie budowy ko cioła i ufundowanie parafii nie było czym nadzwyczajnym. Poza tym były to działania korzystne, gdy dzi ki nim do tej pory bezludny obszar został zagospodarowany i zacz ł przynosi dochody, a tak e podnosił rang i presti jego wła ciciela. Osoba pełni ca tak wysokie urz dy musiała zadba o to, aby jego dobra były dobrze zagospodarowane, a poddani tam osiadli mieli ułatwiony dost p do ko cioła. Nie mogli by gorsi od s iadów z Cmolasu i Rani owa, którzy od wielu dziesi cioleci mieli ju własne ko - cioły. Status jaki osi gn ł nie pozwalał na to, aby ludno osiadła na kra cach jego dóbr korzystała ze wi ty , które znajdowały si poza ich granicami.

Zapewne dopóki nie było tu ko cioła osadnicy przybyli do nowo lokowanej Weryni i sołectwa w Kolbuszowej nale - eli do parafii w Rzochowie. Była ona

bardzo daleko, ale pokonywanie wtedy przez kmieci ponad dwudziesto kilometrowych odległo ci nie było czym wy - jtkowym. Takie długie drogi przez całe stulecia przemierzali mieszkacy oddalonych wiosek do miejscowoci, gdzie był ko ciół parafialny dla odbywania wielu praktyk religijnych, od mszy niedzielnej i wi tecznej poczynaj c.

Niektórzy z badaczy dziejów kolbuszowszczyzny twierdz , e Kolbuszowa i Werynia nale ały do parafii rani owskiej. Otó mogło tak by , e wielu z osiadłych osadników w Kolbuszowej i Weryni pocz tkowo wypełniało swoje obowizki religijne w wi tyni nie tylko w Rani owie, ale i w Cmolasie. Naley jednak zaznaczy , e o ile nawet tak było, to brak jest jakichkolwiek podstaw, aby twierdzi , ze Kolbuszowa i Werynia wchodziły w skład okr gu parafialnego w Rani owie czy Cmolasie. Raczej trudno zakłada , aby Tarnowscy wyrazili na to zgod . Przynale no własno ciowa Weryni i Kolbuszowej decydowała o tym, e w pocz tkowym okresie swych dziejów nale ały one do parafii w Rzochowie.

Dysponuj c obecnie znanymi ródłami historycznymi, nie jeste my w stanie okre li precyzyjnie czasu kiedy zbudowano w Kolbuszowej ko ciół i erygowano tu parafi . Mo emy na pewno jednak stwierdzi , e nast piło to przed rokiem 1510. W tym wła nie roku w rejestrze poborowym odnotowano parafi Werynia. Tworzyły j Werynia Wielka i Werynia Mała. Natomiast w roku 1516 odnotowano ju proboszcza Feliksa z Kolbuszowej. S to jednoznaczne dowody na to, e parafia wówczas istniała. Trudno definitywnie zakłada , e została zało ona w roku 1510, ale poniewa aden z innych znanych i wiarygodnych dokumentów nie wymienia jej we wcze niej - szym okresie, nale y t dat przyj za pocz tek jej dziejów. Mo na jednak s - dzi , e powstała wcze niej. Najprawdopodobniej była ona dziełem Jana Feliksa Tarnowskiego, bo to on skolonizował i zagospodarował te tereny. Nie mógł wi c odkłada w czasie takiego przedsi - wzi cia jak budowa ko cioła i zało enie parafii, gdy musiało tu ju wtedy by kilkadziesi t osiadłych i gospodaruj - cych rodzin kmiecych i zagrodniczych i nale ało im zapewni mo liwo wypełniania obowizków religijnych.

Nie jest znana liczba rodzin, które osiadły w Weryni i Kolbuszowej jeszcze w XV wieku, ale je eli w roku 1536 było tu razem 62 kmieci i 11 zagrodników, to zapewne 26 lat wcze niej, kiedy zapisano pierwsz informacj o kolbuszowskiej parafii ich liczba była podobna.

Przy tak małej liczbie wiernych parafii nale ało dobrze uposa y , ale na to nie szcz dził rodków Tarnowski, któremu sprawy Ko cioła były chyba bardzo bliskie, o czym wiadczy cho by to, e ufundował prepozytur w Rzochowie, a przed swoj mierci w lutym 1507 roku okre lił przyszłe dochody mansjonarzy przy rzochowskim ko cielem. Nie wykluczone wi c, e kiedy tworzył rzochowsk prepozytur to równie wtedy o ile nie ufundował, to przynajmniej rozpoc ł prace zwi zane z budow kolbuszowskiego ko cioła. Jest to bardzo prawdopodobne, bo raczej trudno zakłada , aby dopiero to rozpoc ł jego syn Stanisław, który przej ł klucz rzochowski w roku 1508. Musiałby to uczyni zaraz po mierci swego ojca, a wi c w latach 1508-1510, a raczej nie mo na go pos dza o tak szybki ch - działa na rzecz Ko cioła, o czym wiadczy cho by to, e razem ze swymi bra mi Janem i Spytkiem nie pieszył si z uposa eniem prepozytury rzochowskiej. Uczynili to dopiero w roku 1515.

Za tym, e kolbuszowska parafia mogła by zało ona przed rokiem 1510 przemawia przede wszystkim to, i dopiero wtedy zostały zrealizowane wszystkie trzy warunki potrzebne do jej erygowania. Po pierwsze, nast piła kolonizacja omawianego terytorium, w wyniku czego teren został zaludniony i zagospodarowany. Po drugie, Tarnowski był wielkim wielmo , którego sta było na wybudowanie ko cioła i odpowiednie uposa enie parafii, a jako wojewoda krakowski nie miał problemów, aby uzyska zgod biskupa krakowskiego na jej erygowanie. Mimo e powy - sze wywody w zasadzie odpowiadaj na pytanie, kiedy zostały spełnione warunki kolbuszowskiej parafii, to jednak nadal nie jeste my w stanie precyzyjnie okre - li czasu, kiedy to nast piło. W takiej wi c sytuacji, kiedy na pewno wiemy tylko, e po raz pierwszy w ródłach jest ona wymieniona w 1510 roku, na obecnym etapie bada nie pozostaje nic innego, jak wła nie t dat przyj za pocz tek jej dziejów. Nie do zaakceptowania jest ka da inna propozycja lub sugestia, je eli nie b dzie oparta na wiarygodnych dokumentach zawieraj - cych nowe, nieznanne do tej pory informacje jednoznacznie wyja niaj ce ten problem.

Pisz c o pocz tkach kolbuszowskiego Ko cioła nale y si te odnie do stwierdze zawartych w niektórych publikacjach, które sugeruj , e do roku 1640 parafia w Kolbuszowej była fili

parafii w Rzochowie oraz e w XVI wieku jej siedzib była Werynia. Poniewa pierwszy z tych problemów moim zdaniem został wyczerpuj co wyja niony przez ks. dr. Sławomir Zych w artykule Pocz tki kolbuszowskiej parafii farnej ogranicz si do przypomnienia zawartych tam tez, poszerzaj c je tylko niewielkimi uzupełnieniami. Ks. dr Sławomir Zych wyja nia, e okre lenie w niektórych dokumentach kolbuszowskiej parafii łaci skim terminem filia (córka), wcale nie oznacza, e był to o rodek duszpasterski podlegaj cy prawnie innemu. W wielu przypadkach tak nazywano parafie wydzielone ze starszych i wi kszych, które nazywano matkami. Podaje przykład takiej parafii-matki z roku 1416, któr było Staromie cie w Rzeszowie. Tak parafi matk dla kolbuszowskiego ko cioła była parafia w Rzochowie. Wcale to nie znaczy jednak, e była parafi nadrz dn .

Nast pny dowód według ks. dr. Sławomira Zycha na samodzielno kolbuszowskiej parafii, to jej inna przynale no do struktur administracji ko cielnej ni parafii rzochowskiej. Otó nale ała do dekanatu miechoci skiego w archidiakonacie sandomierskim. Tymczasem parafia w Rzochowie nale ała do około 1595 roku do dekanatu pil nie skiego, a nast pnie do nowo utworzonego mieleckiego w archidiakonacie sdeckim, w którym pozostawała a do czasów zaborów. Niemo liwym wi c jest, aby parafia macierzysta i jej filia były w ró nych jednostkach ko cielnych podziałów administracyjnych. Nale y jednak zaznaczy , e w niektórych okresach, w XVI wieku parafie te były w tym samym dekanacie pil nie skim i archidiakonacie sdeckim, ale jak sygnalizuje to ks. dr Sławomir Zych była to przynale no krótkotrwała. Mo na to stwierdzenie uzupełni tylko informacj , e miało to miejsce m.in. w latach 1551-1563, kiedy w dekanacie pilzne - skim archidiakonatu sdeckiego została odnotowana nie tylko parafia Kolbuszowa, ale tak e parafie: Cmolas i Raniów. To umieszczenie tych parafii w dekanacie pil nie skim nie do ko ca jest jasne. Dlaczego subkolector Walenty Brzostowski, który był odpowiedzialny na pocz tku drugiej połowy XVI wieku za pobór wi topietrza zamie cił te parafie w dekanacie pil nie skim? By mo e spowodowane to było tym, e pomin ł on w swoim rejestrze cały archidiakoniat sandomierski, jak równie lubelski, radomski i zawichojski. Niewykluczone jest te , jak sugeruje Maciej Skowro ski, e przynale no parafii w Kolbuszowej i Rzochowie do tych sa-

mych struktur administracji ko cielnych miała zwi zek z reformacj i płynno ci granic s iaduj cych archidiakonatów.

Nie mo e jednak zyska akceptacji stwierdzenie, e kolbuszowska parafia uzyskała samodzielno dopiero w roku 1640. Otó ju 36 lat wcze niej, w protokołach z wizytacji ko cielnej z roku 1604 r. pojawiła si informacja, e parafia w Kolbuszowej wchodzi w skład dekanatu miechoci skiego w archidiakonacie sandomierskim. Jej proboszczem był wtedy od 24 lat Wawrzyniec z Ropczyc, wikariuszem Feliks z S dziszowa, a nauczycielem szkoły parafialnej Stanisław Grodzki. Był tak e kantor i trzech wityrków: Maciej Wakuta, Marcin Łyzie i Stanisław Kowal. Powy sze dane wiadczy , e była parafi bardzo dobrze zorganizowan i urz dzon , co przemawia za jej samodzielno ci .

Faktem jest, jak twierdzi Marian Piórek, e administratorem kolbuszowskiej parafii od roku 1640 był ks. Adam Czy owic. Nale y jednak zaznaczy , e jej duszpasterze ju w XVI wieku byli okrelani jako proboszczowie. Byli nimi : Marcin (1516), Feliks z Kolbuszowej (1516-1523), Mikołaj z Rzochowa (1523-1529), Jan (1565) i Wawrzyniec Małek z Ropczyc (1580-1604). Pracowali tu równie ksi a wikariusze, którzy nie podlegali proboszczom w Rzochowie tylko w Kolbuszowej, czego potwierdzeniem był cho by wymieniony wy ej wikariusz kolbuszowski Feliks z S dziszowa. Nie ma te adnych podstaw, aby twierdzi , jak czyni to Maciej Skowro ski, e odnotowany w roku 1632 wikary kolbuszowski ks. Andrzej Bednarz był zale ny od parafii rzochowskiej. Wikariusze pracowali w kolbuszowskiej parafii w ró nych okresach, chocia były i takie lata, kiedy nie odnotowano ich obecno ci. Tak było od roku 1640 do 1652 za proboszcza ks. Adama Czy owica. Nale y jednak zaznaczy , e korzystał on z pomocy innych duszpasterzy, najcz eiej zakonników z Lejska oraz ksi y z Przecławia, Rzochowa, S dziszowa, a nawet dalekich Niepołomic. Natomiast w latach 50. XVII wieku pojawili si w kolbuszowskiej parafii kolejni wikariusze. W styczniu w 1657 roku został odnotowany w aktach metrykalnych wikariusz o nazwisku Smolski. Łaci ski zapis przy jego nazwisku pro tunc wiadczy, e pracował tu czasowo. Takim tymczasowym wikariuszem był te jego nast pca Krzysztof Zawalski wymieniony w sierpniu 1657 roku. W roku 1663 kolbuszowskimi wikariuszami byli: Franciszek Kubalewicz, Zygmunt Kwiatonowski (Kwiatonowski) i Andrzej St czyko-

wicz (Stancykowicz, Staczykowicz, Stancykowic). Na pocz tku lat 60. XVII wieku pracował tu te wikariusz Maciej Morawiec.

Odnotowanie w ródlach wikariusza Andrzeja Bednarza w Kolbuszowej nie jest dowodem na to, e kolbuszowska parafia nie była samodzielna placówk duszpasterska. Wikariusze, a tak e nauczyciele szkoły parafialnej, kantorzy, wityrcy pracowali tu wcze niej i pó niej. Była wi c to parafia dobrze zorganizowana, z rozwini tym yciem duchowym, za czym przemawia cho by to, e ju w XVI wieku pochodzili st d kapłani, którzy pełnili nawet funkcje proboszczów. Byli nimi: wymieniony wcze niej Feliks z Kolbuszowej oraz Marcin z Kolbuszowej, który w latach 60. XVI wieku był proboszczem w parafii Pniów.

O tym, e Kolbuszowa nie była fili Rzochowa wiadczy tak e jej daleka odległo od tej miejscowo ci. Otó filiami były ko cioły bli ej położone, a wi c w Zgórsku, Wadowicach, Niwiskich. Natomiast te bardzo daleko oddalone, Cmolas i Kolbuszowa, były fundacjami o pełnych prawach. Za samodzielno ci kolbuszowskiej parafii przemawia tak e to, e w pierwszej połowie XVII wieku nale ała do tych nielicznych parafii w archidiakonacie sandomierskim, które miały osobne ko cioły szpitalne z własnymi kapelami. Istniały one wtedy tylko w Kolbuszowej Koprzywnicy, Osieku i Poła cu. Kolbuszowa była jedyn parafi w dekanacie miechoci skim, który taki ko ciół szpitalny posiadała. Został on ufundowany w roku 1587 przez Stanisława Tarnowskiego. Ta kolbuszowska prepozytura szpitalna stanowiła fili prepozytury w Rzochowie. By mo e niektórzy z historyków zasugerowani tym s dz , e równie kolbuszowska parafia była fili rzochowskiej. Tak e wysoko wi topietrza rzochowskiej parafii na pocz tku drugiej połowy XVI wieku nie przemawia za tym, e była ona zdecydowanie wi ksza od kolbuszowskiej, a wi c nadrz dna wzgl dem niej. Otó Kolbuszowa opłacała wtedy wi topietrze w wysoko ci 2 skojców, a Rzochów – 3 skojców. Wi ksze wi topietrze w wysoko ci 4 skojców płaciła parafia raniowska.

Ci g dalszy nast pi

WOJCIECH MROCZKA



Pani Zofii Halat

wyraży najgłębszego i szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**Męża**

składają:  
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej  
w Kolbuszowej



Wyraży głębokiego i szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**Męża Józefa**

koleżance Zofii Halat

Pielęgniarce i Oddziałowej Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala  
Powiatowego w Kolbuszowej

składają:  
salowe. Pielęgniarki, lekarz Oddziału Chirurgii



Pani Zofii Halat

Wyraży gł bokiego współczucia  
z powodu mierci

**Męża**

składają:  
Burmistrz Kolbuszowej i Pracownicy  
Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej



Panu Andrzejowi Noga

Wyraży gł bokiego współczucia  
z powodu mierci

**Matki**

składają:  
Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Goslara  
oraz redakcja Ziemi Kolbuszowskiej



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy  
wiadomość o śmierci

**JÓZEFA HALATA**

wieloletniego Powiatowego Komendanta Państwowej Straży  
Pożarnej w Kolbuszowej  
Odszedł od nas przyjaciel samorządu gminnego  
oddany sprawie, skromny, życzliwy ludziom i prawy człowiek

**Rodzinie Zmarłego**

wyraży najgłębszego i szczerego współczucia

składają:  
Burmistrz Kolbuszowej i Pracownicy  
Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej



Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy  
wiadomość o śmierci

**JÓZEFA HALATA**

wieloletniego Powiatowego Komendanta Państwowej Straży  
Pożarnej w Kolbuszowej  
Odszedł od nas przyjaciel samorządu gminnego  
oddany sprawie, skromny, życzliwy ludziom i prawy człowiek

**Rodzinie Zmarłego**

wyraży najgłębszego i szczerego współczucia

składają:  
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej  
w Kolbuszowej



Pani Zofii Halat

wyraży głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MEŻA**

składają  
koleżdy druhowie z Zarządu Oddziału Powiatowego i  
Miejsko- Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych  
w Kolbuszowej



Wyraży szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**MATKI**

**koledze  
Andrzejowi Noga**

składaj :  
koleżanki i koledzy lekarze Powiatu Kolbuszowskiego

## Przyroda

### ZBLI A SI DZIE WSZYSTKICH WI TYCH...

Przed listopadowym wi tem zastanawiamy si nad nasadzeniami odpowiednich ro lin wokół grobów. Mo e nam to sprawi wiele trudno ci, gdy zastanawiamy si w jaki sposób ro liny poradz sobie bez cz stego podlewania. Na sam okres Wszystkich wi tych groby ozdabiamy chryzantemami. Jednak po kilku dniach chryzantemy wi dn lub przemarzaj i pozostaje nam ju tylko zmieni je na ro linno bardziej trwałe. Ro liny trwałe powinny stanowi ładn kompozycj o ró nych porach roku. Powinny by odpowiednio dobrane do warunków siedliskowych panuj cych na cmentarzu, nie zagra aj cych szybkim wzrostem konstrukcjom nagrobków.

Jednym ze sposobów ozdoby nagrobków jest zastosowanie w kompozycji ro lin gatunków zimozielonych. Ziele tych ro lin nie przemija i stanowi zielony akcent o ka dej porze roku, równie zim . Do popularne stało si tworzenie zielonych obwódok i szpalerów wzdłu nagrobka, co pozwala złagodzi mocny, sztywny kształt prostok tnej nagrobkowej płyty, a cz sto te stworzy miniaturowe ogrodzenie, wydzielaj ce teren przynale ny do danego grobu. Na obwódki cz sto stosowany jest bukszpan wiecznie zielony. Ogromn jego zalet jest przydatno do uprawy w do zró nicowanych warunkach, zarówno słonecznych jak i zacienionych. Do tworzenia niskich obwódok wokół nagrobków cz sto bywa te wykorzystywane barwinek. Dodatkow ozdob takiej obwódki od wiosny do lata b d drobne niebieskie kwiatki.

Zimozielone szpalery mog te tworzy miniaturowe formy krzewów iglastych. Iglaki mog te stanowi doskonale tło dla innych ro lin lub mog stworzy wielobarwn kompozycj , zło on z od-

mian ółtych, zielonych i jasnoniebieskich. Na szczególn uwag zasługuj krzewy iglaste o szczególnie małych wymaganiach glebowych, które bardzo dobrze radz sobie na glebach piaszczystych i dobrze znosz susz . Przykładami takich ro lin s : sosna górska (kosodrzewina) i wierk kłuj cy odm. Glauca Globosa.

W wielu nagrobkowych kompozycjach doskonale sprawdzaj si krzewy pło ce si . Mog to by zarówno krzewy iglaste, takie jak jałowiec pło cy , jak te krzewy li ciaste, np. irga pozioma, której dodatkow ozdob w okresie jesienno-zimowym s drobne jaskrawoczerwone owoce. W roli ro liny okrywowej mo e wyst powa te zimozielony bluszcz pospolity. Jego p dy b d nie tylko pokrywa płyt nagrobka, ale tak e mog wspina si np. po konstrukcji krzy a.

Do nasadze w ród nagrobków mo na zastosowa osi gaj ce niewielkie rozmiary ró e miniaturowe, które przez całe lato b d zachwycały bogactwem kwiatów. W ród krzewów mo emy na cmentarzu posadzi kwitn ce byliny i ro liny jed-

noroczne. Szczególnie popularne stały si astry i złocienie (bardziej nam znane jako chryzantemy), które kwitn jesieni i mog zdobi groby w okresie dnia Wszystkich wi tych. W ród astrów i złocieni mo na znale zarówno byliny jak i ro liny jednoroczne.

Od wiosny teren wokół nagrobka mo e by zdobiony przez konwalie, które doskonale radz sobie rosn w cieniu stworzonym przez krzewy i drzewa. Do kompozycji zdobi cych groby mo na tak e wł czy ro liny cebulowe, takie jak kalle oraz lilie. Mówi c o kwiatach, które mog zdobi nasze groby, nie sposób nie wspomnie tak e o bratkach (niegdy symbolizowały pami o zmarłych), fiołkach (symbole mierci i pokuty), niezapominajkach (szczególnie silny akcent pami ci). Nasadzenia ładnych ro lin wokół grobów sprawi , e b d one wygl da pi knie nie tylko w okresie listopadowym.

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW  
DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZOWIE  
UL. ZIELONA 27, KOLBUSZOWA

## Zdrowie

### KIEDY NALE Y I DO LEKARZA

Dzi ki regularnym badaniom wi kszo chorób mo na wykry w bardzo wczesnej fazie. Leczenie jest wtedy du o bardziej skuteczne i ta sze.

Lista bada diagnostycznych, jakimi dysponuje współczesna medycyna, jest długa. Na szcz cie do wykrycia wielu nieprawidłowo ci nie trzeba nowoczesnej aparatury - wystarczy poprosi lekarza, by zmierzył ci nienie (albo zrobi to samemu), wykonał badanie per rectum - ale dobrze jest wiedzie , w jakim wieku i jak cz sto to robi .

Warto równie obserwowa swój organizm, warto słucha własnego ciała. Powane dolegliwo ci (np. nowotwór) cz sto rozwijaj si latami i drobny z pozoru symptom, taki jak chrypka czy znamia na skórze, mo e by ich objawem. Namawiam wi c, by zachowa czujno , ale te nie popada w przesad . Nie warto biec do lekarza przy ka dym wahni ciu formy. Nie lekcewa my jednak trwaj cych tygodniami odstpstw od normy, nie wmawiajmy sobie, e „same przejd ”.

Uwaga, to mo e by nowotwór!

Zwracaj uwag na:

1. Wyniki morfologii z rozmazem. Je li pojawia si anemia lub niepokoj co wzrasta liczba limfocytów lub innych białych ciałek krwi - to mo e by białaczka.
2. Chrypka . Je eli trwa kilka tygodni, towarzyszy jej trudno ci w oddychaniu lub ból - mo e to by rak krtani.
3. Kaszel. Je li jest suchy, „szczekaj cy”, towarzyszy mu ból w klatce piersiowej lub w barku, a w wykrztuszanej plwocinie pojawi si krew - mo e to by rak płuc.
4. W zły chłonne na szyi, pod uchw lub pachami, w pachwinach. Je li s powi kszone pomimo leczenia przeciwwzapalnego ponad 2-3 tygodnie, towarzyszy im obfite pocenie w nocy i wysoka gor czka bez uzasadnienia w adnej infekcji - to mo e by chłoniak.
5. Znamiona na skórze. Je li pojawiaj si raptownie, pojawiaj si nowe lub gdy sta-

re zmieniaj wygl d (zmieniaj barw , rosn , gdy ich kraw dzie przestaj by gładkie) - to mo e by czerniak.

6. Guzki w piersiach. Je li s bezbolesne lub sprawiaj delikatny ból, z brodawki s czy si wydzielina - to mo e by rak piersi.

7. Krwawienia z dróg rodnych. Je li towarzyszy im bóle lub uczucie dyskomfortu w podbrzuszu (niemal ból promieniuje do krzy a) - to mo e by rak jajnika lub macicy.

8. Strumie moczu. Je li jest słaby, przerywany, towarzyszy mu bóle podczas oddawania moczu - to mo e by rak prostaty.

9. Powi kszenie j der. Zwłaszcza gdy nie towarzyszy temu ból, a jedynie uczucie ci ko ci w mosznie - to mo e by rak j dra.

10. Kolor stolca. Je li jest czarny (a nie przyjmujesz preparatów elaza, które mo-

g zmieni barw stolca), chudniesz, odczuwasz dyskomfort w brzuchu - to może być rak jelita grubego lub odbyticy.

#### Uwaga na ból!

Ból jest zawsze doznaniem nieprzyjemnym i wiąże się z cierpieniem, ale bywa korzystny, je li ostrzega Ci przed poważniejsz chorob i zmusza do szukania ratunku. Oto najprostsze wskazówki, gdzie może się pojawić. Cz sto towarzyszy mu dodatkowe dolegliwosci, które mogą ułatwić rozpoznanie choroby.

1. Ból gardła z gorączką, krwistoczerwone migdałki, powiększenie węzłów chłonnych pod szyją - to może być angina. Skonsultuj się z laryngologiem.

2. Bóle głowy - je li cz sto się powtarzają i nie ustępują po środkach przeciwbólowych, może być potrzebna konsultacja specjalistów różnych dziedzin, którzy ustalić źródło dolegliwości: neurologa (migrena), okulisty (jaskra), laryngologa (chore zatyki), stomatologa (chore zęby). Gdy czujesz tępy ból w potylicy (trwa zazwyczaj do kilkudziesięciu minut), masz dzwoniące w uszach - może to być spowodowane nadciśnieniem. Skonsultuj się z kardiologiem!

3. Ból oka i głowy, nagle zamglenie widzenia - to może być jaskra. Natychmiast skonsultuj się z okulistą.

4. Ból za mostkiem, w środkowej części klatki piersiowej, pieczenie, rozpięcie lub dławienie, promieniowanie do ręki, łopaty, lewej ręki - to może być zawał. Weź tabletkę aspiryny lub polopiryny i wezwij pogotowie!

5. Bóle stawów, je li towarzyszy im obrzęk, sztywność (zwłaszcza rano) - to może być reumatoidalne zapalenie stawów. Zgłoś się do reumatologa.

6. Ból w nadbrzuszu i pod prawym podbrzeżem, czyli w miejscu, gdzie jest wątroba, trwające dłużej niż 3 godz. lub gdy krócej trwające dolegliwości cz sto powracają (zazwyczaj w nocy i nad ranem) - to może być kamica pęcherzyka żółciowego lub stan zapalny pęcherzyka. Je li towarzyszy mu zaczerwienienie skóry i białkówki oczu - wymaga pilnej konsultacji z lekarzem (może być wystąpienie żółtaczki mechanicznej, spowodowanej zablokowaniem przez kamie odpływu żółci).

7. Ból podbrzusza podczas oddawania moczu, klucie w dolnej części pleców, gdzie zlokalizowane są nerki, pieczenie cewki moczowej, nierzadko gorączka - to może być zakażenie dróg moczowych. Zrób badanie moczu, skonsultuj się z urologiem.

8. Ból odbytu podczas siedzenia, krwawienie z odbytu - to mogą być hemoroidy, czyli wyrostki odbytu. Skonsultuj się z lekarzem proktologiem, który obejrzy bolesne

miejsce, wykona badanie per rectum i wykluczy możliwość innych chorób (takie nowotworowe).

9. Bóle kurczowe podudzi i łydek podczas marszu i spacerów (ustępują w czasie postoju), uczucie zimna w stopach i nogach

- to może być choroba zastoinowa (czyli spotykane u nałogowych palaczy papierosów). Skonsultuj się z chirurgiem, który sprawdzi stan naczyń krwionośnych w nogach.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

#### Badania: jakie, kiedy, kto

Rodzaj badania	20-30 lat	30-40 lat	40-50 lat	50-60 lat
Morfologia krwi z rozmazem, OB.	Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku
Badanie ogólne moczu		Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku
Poziom glukozy na czczo	Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku
Lipidogram (poziom cholesterolu i trójglicerydów)		Co 3-5 lat	Co 2 lata	Raz w roku
Pomiar ciśnienia krwi	Co pół roku	Co pół roku	Co pół roku	Co pół roku
Hormony tarczycy				Raz w roku
Rtg płuc		Co 2 lata	Co 2 lata	Co 2 lata
USG jamy brzusznej				Raz w roku
Test na krew utajoną w stolcu				Raz w roku
Badanie wzroku		Co 3-5 lat	Co 3 lata	Co 2 lata
Badanie słuchu			Jednorazowe badanie profilaktyczne	Co 2-3 lata
AspAT i AlAT		Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku
Antygen HBsAg, przeciwciała Anti-HBsAg i przeciwciała anti-HCV	Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku
Test HIV i badanie VDRL	Co pół roku	Co pół roku	Co pół roku	Co pół roku
Samobadanie piersi	Raz w miesiącu	Raz w miesiącu	Raz w miesiącu	Raz w miesiącu
Mammografia lub USG piersi		Jednorazowe badanie profilaktyczne USG	Co 2 lata	Co 12-24 miesiące
Densytometria			Co 3 lata	Co 2 lata
Cytologia	Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku	Raz w roku
Wskaźnik PSA				Raz w roku
Badanie per rectum				Raz w roku
LEGENDA	<b>wszyscy</b>	<b>kobiety</b>	<b>mężczyźni</b>	

## Sport

## X FINAŁ TENISA ZIEMNEGO O PUCHAR BURMISTRZA

W pi tek, 24 wrze nia br., zako czył si X finał Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Kolbuszowej.

W pi tkowym finale turnieju, po ci kich meczach półfinałowych, wyst - pili Witold Fryc i Jan Papierz. Witold Fryc to reprezentant Kolbuszowej, natomiast Jan Papierz reprezentant Przeworska, który jest aktualnym mistrzem Polski w kategorii plus pi dziesi t oraz zawodnikiem regularnie rozgrywaj cym mecze w lidze niemieckiej.

W zaci tej walce, wynikiem 7:5, 3:6, 7:6, wygrał nasz reprezentant Witold Fryc. Puchary zawodnikom wr czył Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba wraz z zast pc Markiem Gilem.

Nie mo emy zapomnie o kibicach, którzy do samego ko ca wspierali naszego zawodnika, za co serdecznie im dzi - kujemy. W ubiegłym roku puchar pow - drował do Mielca, a dwa lata temu do Przeworska.

Zawody odbywały si na korcie Tenisa Klubu Kolbuszowa na ul. Mieleckiej.



## W KOLBUSZOWSKIEJ BIBLIOTECE INTERNETOWEJ

(stronie prowadzonej przez Miejsk i Powiatow Bibliotek Publiczn w Kolbuszowej)

mo na ogł da wszystkie dotychczasowe numery naszego miesi cznika

Zapraszamy na stron

[WWW.BIBLIOTEKA.KOLBUSZOWA.PL](http://WWW.BIBLIOTEKA.KOLBUSZOWA.PL)

Pragniemy zło y ofert umieszczenia reklamy pa stwa firmy/institucji w miesi czniku „Ziemia Kolbuszowska”.

„Ziemia Kolbuszowska” wydawana jest przez Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara, ukazuje si na terenie całego Powiatu Kolbuszowskiego w nakładzie 500 egzemplarzy.

**Teraz zamie cimy Wasz reklam w nowych, promocyjnych cenach, przy 50% jesiennym rabacie.**



Miesi cznik społeczno-kulturalny  
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

**Redakcja:** Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodzi ski, Barbara Kardy , Paweł Michno, Wojciech Mrocza. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szyma ski. **Adres redakcji:** ul. Ko ciuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/ 22 75 199, e-mail: [ziemialkolbuszowska@wp.pl](mailto:ziemialkolbuszowska@wp.pl). Strona Internetowa RTK: [www.rtk.kolbuszowa.pl](http://www.rtk.kolbuszowa.pl).

**Przeka 1% podatku na działalno statutow Towarzystwa. Nr KRS 0000109497**



4. ks. F.K. Miklasi ski +1905



5. NN



6. M. Bzowska +1815



7. A. Rucka z hr. Dembi skich



8. S.J. Januszewscy +1857, +1928



9. L. Kaczmarek +1923



10. S. Wyka +1934



11. W. Dyakowski +1917



12. F. Ruczka +1858



13. Z. Magdowa +1905

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości  
wykonywanie zdjęć amatorskich: cyfrowych i z filmów  
przegrywanie kaset VIDEO na DVD  
**NISKIE CENY!**  
Jan Cichoń

**STUDIO FOTO-VIDEO**  
Zapraszamy do korzystania z naszych usług!  
36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10  
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382



14. Cieplowski +1930



15. Gorzkowscy +1958



16. J.A.J. Lityscy +1863, +1866



17. Białkowie +1920



18. O. Tomankówna +1927



19. J. Buczek +1929



20. L.L. Seelingerowie +1910



21. F. Bręglewicz +1932

## CENTRUM HANDLOWE

# ORZECH

ul.11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

**Do Państwa dyspozycji:**

DOLNA KONDYGNACJA: Neonet - AGD,RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat „Kora” – Po ciel, R czniki, Art. Elektryczne – O wietlenie, Lampy, Usługi Foto i wynajem limuzyn lubnych, Stoisko Monopolowe.

Krawiectwo – Szycie na miar , przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spo ywczce , Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka

I PI TRO: Odzie Damska i M ska, Bielizna, Obuwie, Zabawki, Kosmetyki, Pami tki Okoliczno ciowe, Rozlewnia Perfum, Art. Szkolne i Papiernicze, Bi uteria, Art. Ró ne – Wszystko po 5,99zł.

II PI TRO : Centrum Medyczne PROMEDICA , Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii , Lekarze Specjali ci , Stomatologia, Medycyna Pracy , Rehabilitacja , Laboratorium, USG , Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ., Ubezpieczenia Generali,

**ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY**

**[www.sklepy.orzech.com.pl](http://www.sklepy.orzech.com.pl)**